

Wojciech Piotrowski
(Piotrków Trybunalski)

GEOGRAFIA LITERACKA BYŁYCH ZIEM DAWNEJ RZECZYPOSPOLITEJ (1700–1900)

Sformułowana niegdyś przez Romana Pollaka teza o konieczności podjęcia prac nad ustaleniem zasad, według których będą prowadzone badania dotyczące geografii literackiej¹, obrosła do dzisiaj szeregiem propozycji metodologicznych ujętych w rozprawy teoretyczne o charakterze historycznym i historycznoliterackim, z których do najważniejszych należą prace: Zofii Florczak², Bronisława Nadolskiego³, Elżbiety Aleksandrowskiej⁴, Andrzeja Borowskiego⁵, Zbigniewa Zielonki⁶ oraz jego współpracownicy Jowity Kęcińskiej⁷. Z innej perspektywie metodologicznej zagadnienie to badali: Janina Kamionkowa⁸, Adam Wallis⁹, Andrzej Sיעiński¹⁰ czy Edward Polanowski¹¹. Własną propozycję w zakresie tej dziedziny badań przedstawił Stanisław Frybes¹². Metodologię zbliżoną do tego ujęcia prezentują prace Małgorzaty Stolzman¹³ oraz Henryki Ilgiewicz¹⁴.

¹ „Kiedyś po odpowiednich pracach przygotowawczych nauka ta odda pierwszorzędne usługi w ujęciu całości dziejów naszego życia literackiego. Złoży się na nią szereg kart geograficznych, na których przy pomocy odpowiednich znaków ukazane zostaną ośrodki życia literackiego, instytucje, szkoły, biblioteki, drukarnie, miejscowości, gdzie dłużej przebywali pisarze”. – Pollack, *Odczyt w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk w 1957 r.*, „Rocznik Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1958, R. XXII.

² Z. Florczak, *Udział regionów w kształtowaniu się piśmiennictwa polskiego XVI wieku*, Wrocław 1967.

³ B. Nadolski, *Geografia życia literackiego w Polsce Renesansu. Próba wprowadzenia do problematyki, w: Problemy literatury staropolskiej*, t. 2, Wrocław 1973.

⁴ E. Aleksandrowska, *Geografia środowiska pisarskiego*, w: *Problemy literatury polskiej okresu Oświecenia*, S II, pod red. Z. Golińskiego, Wrocław 1977.

⁵ A. Borowski, tezy sformułowane w rozprawie: *Historia – topografia – geografia historycznoliteracka*, opublikowane w pracy: *Pojęcie i problem „Renesansu Północy”*. *Przyczynek do geografii historycznoliterackiej humanizmu północnego*, Kraków 1987.

⁶ Z. Zielonka, *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*, Słupsk 1994.

⁷ J. Kęcińska, *Geografia życia literackiego na Pomorzu Nadwiślańskim 1772–1920. Polski i kaszubski krąg kulturowy*, Gdańsk – Słupsk 2003.

⁸ J. Kamionkowa, *Życie literackie w Polsce w pierwszej połowie XIX wieku*, Warszawa 1970.

⁹ A. Wallis, *Informacje o pisarzach, którzy debiutowali w latach 1900–1950*, Warszawa 1963.

¹⁰ A. Sיעiński, *Literaci polscy. Przemiany zawodu na tle przemian kultury współczesnej*, Wrocław 1971.

¹¹ E. Polanowski, *Demograficzne i geograficzne uwarunkowania literatury polskiej drugiej połowy XIX wieku*, w: *Geografia literacka a historia literatury*, cz. II pod red. S. Frybesa, Wrocław 1987. O badaniach poświęconych ziemiom wschodnim dawnej Rzeczypospolitej i regionalizmowi patrz: E. Czapplewicz, *Czym jest literatura kresowa?*, w: *Kresy w literaturze. Twórcy dwudziestowieczni*, pod red. E. Czapplewicza i E. Kasperskiego, Warszawa 1996, s. 7-11; J. Kolbuszewski, *Kresy: Arkadia literatury popularnej*, w: tegoż, *Od Pigalle po kresy. Krajobraz literatury popularnej*, Wrocław 1994.

¹² S. Frybes, *Zasady opracowania materiałów do problemów życia literackiego i naukowego*, w: *Problemy życia literackiego w Królestwie Polskim 2. połowy XIX w.*, Wrocław 1987.

¹³ M. Stolzman, *Nigdy do ciebie miasto... Dzieje kultury wileńskiej ład międzypowstaniowych (1832–1863)*, Olsztyn 1987.

¹⁴ H. Ilgiewicz, *Wileńskie towarzystwa i instytucje naukowe w XIX wieku*, Toruń 2005.

Nowe ujęcie metodologiczne dotyczące kwestii życia literackiego obszarów dawnej Rzeczypospolitej, a w tym życia literackiego i kulturalnego Polaków na tych ziemiach zamieszkałych, zaproponowali w swych pracach Stanisław Uliasz¹⁵, Krzysztof Zajas¹⁶ oraz Tadeusz Bujnicki¹⁷.

Klasyczna metoda tych badań zakłada, zdaniem części wymienionego tu grona historyków literatury, wyraźnie zbieżną technikę opisu zagadnienia geografii literackiej i obejmuje:

1. pochodzenie terytorialne pisarzy;
2. wskazanie ośrodków kształcenia pisarzy [z wewnętrznym podziałem na: ośrodki zagraniczne, ośrodki krajowe (duże, średnie, małe)];
3. terytorialny rozkład ośrodków (ośrodki zagraniczne etnicznie polskie i ośrodki zagraniczne cudzoziemskie);
4. miejsca pobytu pisarzy w kraju i na ziemiach etnicznie polskich (z wewnętrznym podziałem na ośrodki duże, średnie i małe), uzupełnione kryterium terytorialnego rozkładu pobytów (na ośrodki i kraje). W drugiej kolejności zaproponowanych rozważań zwrócona zostaje uwaga na miejsce druku utworów literackich oraz typograficzne ośrodki zagraniczne¹⁸.

Stanisław Frybes wobec literatury drugiej połowy XIX wieku sformułował schemat problemowy układu kart odsyłaczowych obejmujących: 1) środowisko literackie; 2) instytucje komunikacji literackiej; 3) recepcję literatury; 4) wydarzenia życia literackiego; 5) instytucje kulturalne, naukowe i społeczne a życie literackie; 6) instytucje szkolne a literatura; 7) obiegi społeczne literatury¹⁹.

Jowita Kęcińska ostatni etap badań Elżbiety Aleksandrowskiej i pełną propozycję Stanisława Frybesa rozbudowuje w system powiązanych ze sobą zadań „komunikacyjnych”:

- 1) **układ ośrodków produkujących teksty literackie i biorących udział w wymianie** (głównie największe miasta i aglomeracje);
- 2) **układ ośrodków rozpowszechniających wartości literackie** (mniejsze miasta i osiedla);
- 3) **całości terytorialno-kulturowe – kręgi** (choćby krąg cywilizacji śródziemnomorskiej), **obszary językowe** (na przykład obszar języka polskiego), **regiony** (na przykład region Podhala);
- 4) **sieć komunikacji społecznej** (media, instytucje kolportażu, kontroli);
- 5) **ruchy i przemieszczenia** (migracje instytucji, pisarzy i publiczności, zjawisko rozwoju i zamierania ośrodków);
- 6) **przestrzenne rozmieszczenie poszczególnych zjawisk kultury literackiej** (geografia debiutów, kultu, nagród, konkursów, festiwali, wieczorów autorskich).

¹⁵ S. Uliasz, *Kresy w literaturze – literatura kresów*, Rzeszów 1994; tenże, *O kategorii pogranicza kultury*, w: *O literaturze kresów i pograniczu kultur*, Rzeszów 2001.

¹⁶ K. Zajas, *Nieobecna kultura. Przypadek Infant Polских*, Kraków 2008.

¹⁷ T. Bujnicki, *W Wielkim Księstwie Litewskim i w Wilnie*, Warszawa 2010.

¹⁸ Podział ten najpełniej zrealizowała E. Aleksandrowska w dz. cyt.

¹⁹ S. Frybes, dz. cyt., s. 21-31. Każda z zasygnalizowanych kategorii jest w zaprezentowanej propozycji szczegółowo przez badacza rozbudowana.

Interesujące okazują się w tego typu ujęciu zjawisk literackich wnioski sformułowane przez krakowskiego historyka literatury, Andrzeja Borowskiego, zwracające uwagę na różnorodne traktowanie przestrzeni w obrębie badań literackich. W wypadku „geografii życia literackiego” (a w badaniach kulturowych czy umysłowych odpowiednio „geografii kultury” i „geografii życia umysłowego”) zwraca się na ogół, zdaniem uczonego, uwagę na rozległe przestrzenie geograficzne podlegające oglądowi badawczemu. Inaczej jest, gdy badaniom poddaje się jedynie życie literackie i kulturalne czy też umysłowe konkretnego miasta²⁰, a jeszcze inaczej, gdy badamy przestrzeń w dziele literackim. Za każdym razem pojęcie „przestrzeni” nabiera charakterystycznego i tylko dla siebie w danym rodzaju badań właściwego znaczenia. Penetracja zjawisk kulturowych, umysłowych czy literackich tylko z „przestrzennego” punktu widzenia może prowadzić do nadmiernego zaakcentowania pierwiastków nacjonalistycznych, a także do autonomizmu literatury regionalnej²¹.

Tymczasem Roman Pollak kładł nacisk nie na allogenetyzm (obcość pochodzenia), lecz na opis samego zjawiska. Postawa ta bliska jest teorii „długiego trwania”, wypracowanej w badaniach historycznych Ferdynanda Braudela²². Niezbędna okazała się ta metoda w wypadku konstatacji dotyczących geografii kultury, ale także ze względu na konieczność uwzględnienia czynnika socjologicznego w badaniu geografii literackiej²³. Jeszcze inne – w oparciu o te same założenia wyjściowe – pole badawcze formułują zwolennicy badań regionalnych²⁴. W tym specyficznym ujęciu życia literackiego „małych ojczyzn” najprościej da się uchwycić związek między miejscem urodzenia, miejscem kształcenia, życiem kulturalnym i literackim danej miejscowości a uwarunkowaniami twórczości pisarza. Założenie „kart geograficznych” życia literackiego konkretnego miejsca jest tu czynnością wręcz pożądaną.

Sytuacji, w jakiej znaleźli się Polacy i rodowici mieszkańcy ziem na wschód od linii Bugu po 1795 roku, nie można było uniknąć, okazała się ona bowiem konsekwencją działań politycznych, jakie miały miejsce w Europie pod koniec wieku siedemnastego i rozwijających się przez cały wiek osiemnasty. W naszym regionie Europy było to konsekwencją działań wojsk polskich na Wschodzie pod wodzą Jana Sobieskiego, a w latach następnych wyboru na tron Polski kolejnych dwóch władców z dynastii Wettynów. Szczególnie za czasów Piotra I wzrost znaczenia Cesarstwa Rosyjskiego uczynił, słabą wówczas militarnie, Polskę terenem zależnym od rozgrywek politycznych między zachodnią Europą a Rosją. W konsekwencji zbliżająca się śmierć Augusta III Sasa sprawiła, iż Katarzyna II w 1762 roku, wysyłając Kurlandczyka Hermanna Karla Keyserlinga na posła Cesarstwa Rosyjskiego w Rzeczypospolitej, wyposażyła go w instrukcję wskazującą mu główne cele jego misji dyplomatycznej. Instrukcja ta zalecała postępowanie w myśl traktatu Grzymał-

²⁰ Zob. M. Rolle, *Ateny Wołyńskie. Szkice z dziejów oświaty w Polsce*, Lwów 1923; W. Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńca w latach 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005.

²¹ A. Borowski podkreśla, iż stwierdzenia B. Chlebowskiego miały na celu bardziej racjonalne zróżnicowanie terytorialne niż rozpatrywanie przestrzennego zróżnicowania jako chęci zwrócenia uwagi na „ducha narodu”. Zob. B. Chlebowski, dz. cyt., w: *Teoria badań literackich w Polsce. Wypisy*, opr. H. Markiewicz, t. 1, Kraków 1960, s. 59.

²² F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1971; Zob. K. Dmitruk, *Literatura – społeczeństwo – przestrzeń*, Wrocław 1980, s. 71.

²³ Zob. A. Borowski, dz. cyt., s. 32.

²⁴ Zob. Z. Zielonka, *Geografia życia literackiego polskiego kręgu kulturowego na Śląsku*, Słupsk 1994 oraz J. Kęcińska, *Geografia życia literackiego na Pomorzu Nadwiślańskim 1772–1920*, Słupsk 2003.

towskiego z 1686 roku²⁵. Sprawa dotyczyła uznania przez Rzeczypospolitą cesarskiego tytułu władców Rosji, ale także żądań zadośćuczynienia krzywd czynionych przez Polaków prawosławiu. Polska winna zwrócić kultowi prawosławnemu przejęte przez unitów biskupstwa, klasztory, cerkwie, a także majątki. Ponadto Polska miała zwrócić około 950 wiorst kwadratowych (ok. 1080 km²) bezprawnie ponoć zagrabionego terytorium położonego wzdłuż granicy obu państw. Poddani Królestwa Obojga Narodów mieli także opuścić zamieszkiwane nieprawnie ziemie na prawym brzegu Dniepru²⁶.

Sytuacja zastana na pograniczu polsko-rosyjskim była jedynie początkiem zmian terytorialnych, jakie miały zajść w tym obszarze w najbliższych czterdziestu latach. Nie były to jedyne posunięcia państw ościennych wobec Polski w wieku XVIII. Także na innych obszarach Europy zapanowała niemal powszechna w XVIII wieku tendencja do zmiany zastanych granic państwowych. Zasadę tę skomentował Krzysztof M. Dmitruk, pisząc: „Na XVII w. i początek XIX stulecia przypada niezwykle intensywny proces przekształceń układu przestrzennego części Europy. Mówi się nawet o >fermentacji< i >eksplozji granic geograficznych<”²⁷.

Zmiany te, jak zauważył badacz, nie wywoływały wśród elit nienawiści i urazów²⁸. Konflikt religijny i terytorialny między Polską a zreformowaną, lecz wciąż „należącą do innej kulturowej czasoprzestrzeni”, Rosją był szczególnie uciążliwy. Rzeczpospolita była postrzegana jako państwo organizujące krucjaty na pozycje wschodniej Europy, a mieszkańcy tej części kontynentu, choć ochrzczeni, uważani byli nadal za barbarzyńców²⁹, członków najbardziej zacofanego narodu na kontynencie³⁰. Kolejne wydarzenia obrazujące relacje między Polską a Rosją, a także między Polską a Niemcami i Austrią w drugiej połowie XVIII wieku, z następującym u progu wieku XIX polskim epizodem napoleońskim (z lat 1798–1814), stanowią nieustanne pasmo wydarzeń, w których Polacy, z najeźdźców i kolonizatorów, stają się obrońcami terytorium, poziomu cywilizacyjnego i kulturowej niezależności w obliczu stojących na uprzywilejowanych pozycjach politycznych nie tylko Rosjan, lecz także mieszkańców Królestwa Prus i Austriaków. Polska jest (wraz z Austrią) państwem federacyjno-związkowym, gdy Rosja, Prusy i Turcja są co prawda państwami o złożonej strukturze narodowościowej, lecz rządzonymi centralistycznie, a na obszarze Rosji władza utożsamiana była z osobą cara – władcy nie tylko świeckiego, ale i głowy Cerkwi prawosławnej³¹.

²⁵ Traktatem Grzymałowskiego nazwano pokój wieczysty zawarty (18 VI 1686) między Rzeczypospolitą reprezentowaną przez poselstwo, na czele którego stał Krzysztof Grzymałowski, wojewoda poznański, a Państwem Moskiewskim reprezentowanym przez Iwana VI i Piotra I. Jego wynik oparty był na rozejmie andruszowskim. Polska utraciła wówczas województwo smoleńskie z powiatem starodubowskim, województwo czernichowskie z powiatem nowogródzkim i siewierskim oraz położoną za Dnieprem część województwa kijowskiego z Kijowem. Miasto to „oddano na czas krótki”, a w rzeczywistości nigdy do Polski Kijów nie powrócił.

²⁶ Zob. Z. Zielińska, *Rosja wobec planów reform ustrojowych niezrealizowanej konfederacji Czartoryskich z lat 1762–1763*, w: *Studia z dziejów stosunków polsko-rosyjskich w XVIII wieku*, Warszawa 2001.

²⁷ K. M. Dmitruk, *Oświecenie – archipelag wspólnot*, „Wiek Oświecenia” R. 14, 1998, s. 13; P. Cheunu, *Cywilizacja wieku Oświecenia*, przekł. E. Bąkowskiej, Warszawa 1889, s. 61, 68.

²⁸ Zob. K. M. Dmitruk, dz. cyt., s. 14.

²⁹ Zob. tamże, s. 14–15.

³⁰ H. Vautrin, *Obserwator w Polsce*, w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. 1, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, s. 765. Cyt. za: K. M. Dmitruk, dz. cyt., s. 15–16.

³¹ W. Balcerek, *Władze centralne a regiony narodowościowe w Europie Wschodniej i Środkowej od XVIII do XX wieku*, w: *Centrum i regiony narodowościowe w Europie od XVIII do XX wieku*, pod red. E. Wiśniewskiego, Łódź 1998, s. 8–9.

Polacy nie reprezentują przy tym jednolitej opcji politycznej, cywilizacyjnej czy kulturowej. Równolegle istnieją w obrębie jej obszaru różnorodne opcje świadomościowe – zreformowanych przedstawicieli magnaterii, szlachty i mieszczaństwa, gotowych na wprowadzenie daleko idących zmian w życiu społecznym i politycznym kraju, oraz kręgi zachowawcze, wywodzące się z tych samych stanów społecznych (prócz mieszczaństwa), broniące zasad społeczno-ustrojowych wypracowanych w poprzednich dziesięcioleciach. Ani stanowisko reformatorskie, ani zachowawcze nie były w stanie powstrzymać zachodzących procesów historycznych.

Tadeusz Bujnicki zwraca także uwagę na „wyspowy” charakter zasiedlenia Polaków na ziemiach wschodniej Rzeczypospolitej, a przez to z jednej strony izolację kultury polskiej w żywiole litewskim, białoruskim i ruskim, z drugiej powstawanie „kultury pogranicza” – przenikania się kultury Polaków (Mazurów, Mazowszan, Wielkopolan i Małopolan) mieszkających na ziemiach wschodnich z ludnością miejscową. Podobny charakter demograficzny, choć może nie tak złożony, znajdziemy na obszarze całej Rzeczypospolitej, poddanej rozczłonkowaniu w wyniku dokonanych rozbiórów kraju. W konsekwencji zachodzącego procesu powstały cztery terytoria podporządkowane państwom: rosyjskiemu, pruskiemu i austriackiemu oraz obszar stopniowo od 1772 roku włączany do Rosji, a będący poprzednio terytorium tzw. „kresów”³² – ziem związanych z Polską dynastycznie lub unią, a także inkorporowanych co najmniej od czasów Władysława Jagiełły.

³² Dyskurs, jaki wiodą obecnie ze sobą przedstawiciele nauk humanistycznych: historii, filologii i socjologii, zasadza się na coraz częstszym podważaniu terminu „kresy” na określenie przestrzeni geograficznej położonej na zachód od linii rzek Prypeci, Bugu i Sanu. A. Janeczek w odniesieniu do granic między Polską a Wołyniem, Podolem i Ukrainą proponuje użycie terminu „pogranicze” jako obszaru „wspólnego, mieszanego, miejsca w którym może dochodzić do gry wpływów i wzajemnego przenikania się etnosów, kultur, religii. Autor termin „kresy” uważa za kategorię zmitologizowaną i tożsamą z takimi określeniami jak „przedmurze chrześcijaństwa”, „polska misja dziejowa na Wschodzie” (A. Janeczek, *Między sobą. Polacy i Rusini na wspólnym pograniczu w XIV i XV w.*, w: *Między sobą. Szkice historyczne polsko-ukraińskie*, pod red. T. Chynczewskiej-Hennel i N. Jakowenko, Lublin 2000, s. 39). Relacje zachodzące między mieszkańcami obszarów pogranicznych przejawiają się w wachlarzu postaw i zachowań: zgodnego współdziałania, akomodacji, asymilacji, opozycji, konfliktu i wrogiej konfrontacji. Pogranicze wymaga: „przepuszczalności granic, sprzyjającej wymieszaniu sąsiadujących między sobą kultur, a to z kolei tworzy nowe postacie kulturowe (...) inne niż na obszarach jednolitych etnicznie” (zob. Z. Budzyński, *Kresy południowo-wschodnie w drugiej połowie XVIII wieku*, t. III: *Studia z dziejów społecznych*, Przemysł – Rzeszów 2008, s. 9).

Kresy, jak można ustalić z dotychczasowych rozpraw na ten temat, to obszar w istotny sposób różniący się od pogranicza właściwego wyraźnym zdominowaniem ludności etnicznej – innej niż ta, która była podstawową dla obszaru przedpogranicznego. Tzw. polskie kresy wschodnie charakteryzuje etniczne zdominowanie przez ludność litewską, białoruską, ruską (znacznie dalej na zachód od linii brzegowej Prypeci, Bugu, Sanu) i statystycznie słabymi i rozciągniętymi na znacznej przestrzeni elementami kultury przejściowej, w której obecny jest obszar słabnącego demograficznie etnosu zachodnio-słowiańskiego, ale jeszcze znaczącej pozycji społecznej jego reprezentantów (Polaków). (Zob. Z. Budzyński, dz. cyt. 12). Usytuowany w tej przestrzeni kontakt społeczno-kulturowy między dwoma lub więcej narodami lub grupami etnicznymi jest miejscem kształtowania się nowego typu człowieka i kultury. (Zob. A. Sadowski, *Socjologia pogranicza*, w: *Wschodnie pogranicze w perspektywie socjologicznej*, Białystok 1995, s. 13).

W przedstawianym studium używać będziemy terminu *kresy* li tylko ze względu na fakt operowania nim przez dziewiętnastowieczne społeczeństwo polskie.

Skupienie uwagi na terytoriach I Rzeczypospolitej przyłączonych do Cesarstwa Rosyjskiego w latach 1772–1795 ograniczy zainteresowania polskim życiem literackim do tzw. „kresów”. Ich wschodnia granica wytyczona została w końcowej fazie w 1815 roku, z niewielkimi korektami wprowadzonymi w roku 1832, od północy: linią graniczną przebiegającą wzdłuż miejscowości Siebież – Braclaw – Bierze – ku linii brzegowej Morza Bałtyckiego oraz od zachodu w pobliżu miejscowości Woronie – Grodno – Brześć Litewski – Włodzimierz Wołyński – Belz – Sadowa Wisznia. Od strony wschodu granicę kresów wyznaczała linia rzeki Dniepr, a dalej – na zachód od Homla – Rohaczewa – Raślawia – Smoleńska – Wielizny do Zawłoczna³³.

Ustalona za czasów panowania carycy Katarzyny II granica między Rosją (prawosławiem) a żywiołem litewsko-polskim i ukraińskim (katolickim i grekokatolickim) oparta była w zasadzie na dwóch naturalnych ciekach wodnych – Dnieprze na wschodzie i Dźwinie na północy. Trzeci ciek wodny – Bug – wyznaczał granicę ziem zabranych i utworzonego w 1815 roku Królestwa Polskiego z carem Rosji jako królem. Ziemie, o których była mowa, z czasem (na przełomie XIX i XX wieku) nazywano „kresami”, choć samo pojęcie funkcjonowało w języku polskim już od wieku XVI i oznaczało obszar, na którym w czasach Królestwa Polskiego Obojga Narodów wystawiano na południowo-wschodnich jej ziemiach stаницe i zamki obronne lub zakładano stanowiska pojedynczych oddziałów wojskowych, a także leża zimowe chroniące Rzeczpospolitą przed najazdami Tatarów i Turków. Przez nazwę „kresy” rozumiano zatem obszar:

Pogranicza Polski bronionego przed Tatarami i Wołochami, a później i od Kozaczyzny, który strzegły nieliczne chorągwie w długiej linii rozciągnięte od Dniepru do Dniestru. Linię tę nazywano kresami³⁴.

Nazwę „kresy” całemu obszarowi geograficznemu na wschód od Bugu i dalej w linii „północ – południe” narzuciła literatura romantyczna. To, co pierwotnie było nazwą linii stanic i zamków obronnych, co było nazwą przestrzeni geograficznej oznaczającej odległe od centrum kraju południowo-wschodnie pogranicza Polski, z czasem rozszerzono na pojęcia zarówno czasu historycznego, jak i geograficznego położenia owych ziem wobec centrum kraju. Z chwilą utraty niepodległości i aneksją ziem wschodnich byłej Rzeczypospolitej na rzecz Rosji kresy przyjęło się nazywać w ramach funkcjonującego wówczas wśród Polaków słownictwa „ziemiami zabranych”, to jest historycznie niesłusznie zaanektowanymi przez Cesarstwo Rosyjskie³⁵. Kulturę polską (język, tradycje, obyczaje) na tych terenach od 1795 roku (a na niektórych ziemiach już od 1772 roku) podtrzymywała warstwa szlachecka. Lud zamieszkujący te ziemie przed i choćby częściowo w XIX wieku nie posiadał jeszcze na tyle wyrobionej świadomości narodowej, by język stosowany w gwarze miejscowej znać za

³³ P. Eberhard, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 12-13.

³⁴ *Encyklopedia Orgelbranda*, t. 16, Warszawa 1864, s. 51. Podobną definicję podał L. Zasztowt, w: *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 21-25.

³⁵ Zob. P. Eberhard, *Polska ludność kresowa. Rodowód, liczebność, rozmieszczenie*, Warszawa 1998, s. 12-13.

narodowy, to jest samodzielny³⁶. Procesy narodowościowe dotarły na ziemie litewskie, białoruskie i ukraińskie dopiero z czasem i zaczęły około połowy wieku XIX zagrażać polskiej racji stanu na tych obszarach³⁷.

Niemniej jednak aż po kres XIX wieku takie krainy geograficzne, jak: Inflanty, Semigalia, Kurlandia, Litwa, Żmudź, Białoruś, Wołyń, Podole i Ukraina, były tak samo jak Mazowsze, Wielkopolska, Podlasie czy Małopolska traktowane przez Polaków jako integralne terytorium narodowe³⁸.

Nie wszystkie jednak ziemie „kresów” były w identycznym stopniu nasycone polskością. Zdaniem Piotra Eberharda, do zwartych obszarów polskojęzycznych na „ziemiach zabranych” należały: obszar wileński (wzdłuż brzegów Wilii, między Kiernowem a Nowymi Święcianami); obszar kowieński na północ od Kowna, między Niemnem, Wilią a Nieświeżą; obszar smołwiański, pomiędzy Widzami a Jeziorasami³⁹. Ziemie łotewskie od traktatu w Oliwie 1660 roku podzielono między Szwecję i Polskę („obszar zwany „Polskimi Inflantami” – Łatgalią), Semigalią z Dorpatem (w późniejszej guberni liwlandzkiej). Po wojnie północnej (1721) szwedzkie Inflanty zostały włączone do Rosji. Po 1772 i 1795 cała Semigalia i Kurlandia znalazły się w obszarze ziem Cesarstwa Rosyjskiego⁴⁰.

Tereny Białej Rusi tylko na jej zachodnich krańcach, wzdłuż linii Bugu, były do końca XIX wieku gęsto (w niektórych miejscach ponad 50%) zamieszkane przez Polaków.

Obszar Wołynia i Podola do końca XVIII wieku wchodził w skład Rzeczypospolitej (od 1569 roku), a obszar późniejszej Kijowszczyzny w całości został do Cesarstwa Rosyjskiego włączony dopiero po trzecim rozbiorze (1795 roku). Żywiol polski na terenach Rusi (Ukrainy) był istotny aż po rok 1917, skoro obejmował – w postaci posiadanych i dzierżawionych od Rosjan tamtejszych majątków aż 80 % ziemi⁴¹. Nie przeczy to faktowi, iż zwarte środowiska polskie ograniczały się tylko do niektórych miast zachodnich guberni Rosji, a znaczna część majątków należących do Polaków miała charakter „wyspowy”.

Stosunkowo najmniej uciążliwą dla Polaków była sytuacja we wschodniej Galicji i Lodomerii (nazwy terytorialne wprowadzone za czasów austriackich), które, przedłużając linię Bugu ku południowi wzdłuż koryta Sanu, mogły zamykać w sposób naturalny zachodnią granicę kresów. Polscy obywatele nie mieli na tym obszarze znaczniejszych utrudnień zarówno w zdobywaniu wykształcenia, jak i zajmowaniu stanowisk w urzędach, pod warunkiem przyjęcia języka niemieckiego jako urzędowego i zachowania lojalności wobec władz austriackich. Jedynie na tym obszarze wyznania religijne: katolickie czy grekokatolickie i znaczna autonomia kulturowa nie stawały się znakiem mniejszości wyznaniowej czy narodowej.

³⁶ S. Alexandrowicz, *Studia z dziejów miasteczek Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Toruń 2011, s. 298: „Zakładając, że najbardziej aktywną masową sferą rozpowszechniania języka polskiego na ziemiach W. Ks. Litewskiego w XVI–XVIII w. (a także później) były miasta i miasteczka, właśnie w nich występowała szybka i niemal powszechna polonizacja językowa społeczności miejskiej i oddziaływanie na okoliczną ludność wiejską, która przez parę pokoleń zachowywała swój język domowy, jednocześnie coraz lepiej posługiwała się polszczyzną”.

³⁷ Zob. P. Eberhard, dz. cyt., s. 15.

³⁸ Zob. tamże, s. 16.

³⁹ Tamże, s. 99 (przypis), s. 100–101, 102.

⁴⁰ Zob. M. Buczyński, *Polacy na Łotwie*; P. Eberhard, dz. cyt., G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, wyd. 1 (1879), wyd. 2 (Kraków 2009).

⁴¹ P. Eberhard, dz. cyt., s. 169, 170–175.

Jednak wśród Polaków mieszkających na „kresach”, zwłaszcza w drugiej połowie wieku dziewiętnastego, kształtowała się „świadomość zagrożenia”⁴². Pisze badacz: „Grupy językowe Litwinów, Białorusinów i Ukraińców były przez Polaków traktowane jako co najmniej potencjalne narzędzie Rosji”⁴³. Poczucie zagrożenia przenosiło się także na obszar zaboru austriackiego, budząc u części mieszkańców niechęć wobec wszystkiego, co związane było z językiem niemieckim. Na obszarach włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego tylko szlachta i wywodząca się z niej inteligencja zachowały w większości wiarę katolicką. Unici zostali w latach czterdziestych XIX wieku na podstawie rozporządzenia włączeni do Kościoła prawosławnego lub zmarginalizowani drogą separacji opornych duchownych.

Archaiczne podziały i relacje między mieszkańcami tych ziem – wytworzone i zakonserwowane jeszcze w czasach siedemnastego i osiemnastego wieku – sprawiły, że Polacy starali się zachować zarówno swą niezależność wobec Rosjan, jak i rozprzestrzenianej na tych ziemiach kultury rosyjskiej, zaznaczając swą wyższość wobec ludności autochtonicznej i jej miejscowych obyczajów. Z relacji, wspomnień i oryginalnej twórczości literackiej wnioskować można, iż świat Polaków ograniczał się wyłącznie do problemów ich dotyczących, a pojawiająca się w nich ocena Rosjan wynikała z prostej zasady podziału: dobry – zły dla Polaków, choć przecież przebywający na terenie zachodnich ziem Rosji obcokrajowcy (zwłaszcza profesorowie Uniwersytetu Wileńskiego) lub nauczyciele (profesorowie Liceum Krzemienieckiego) w swych wspomnieniach i listach dostrzegali także wady Polaków, a nawet skarżyli się na niemożność utrzymywania przyjaznych z nimi kontaktów⁴⁴. Również polscy i litewscy pracownicy Uniwersytetu nie cenili się, skoro zarówno Wacław Pelikan, jak i Stanisław Bonifacy Jundziłł zostawili po sobie nieprzychylnie noty o pracownikach tej uczelni⁴⁵ – i nie jest tu istotne, czy są to oceny podyktowane względami osobistymi czy politycznymi.

Polskojęzyczne ośrodki były na obszarach włączonych do Cesarstwa Rosyjskiego na ogół (prócz poprzednio wskazanych) w rozproszaniu. Dotyczyło to majątków ziemskich, ale nie dotyczyło miast. Wszędzie tam, gdzie funkcjonowały szkoły wszystkich szczebli (do 1830 roku z językiem polskim, po 1832 coraz częściej z językiem rosyjskim jako wykładowym, a po 1842 wyłącznie z językiem rosyjskim), obecni byli w jakiejś liczbie Polacy. Tym bardziej duże ośrodki miejskie na tych obszarach w XIX wieku charakteryzowała znaczna liczba lub nawet dominacja osób narodowości polskiej, ewentualnie osób posługujących się językiem polskim na co dzień.

⁴² L. Zasztowt, *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 29.

⁴³ Tamże. Przytoczony sąd sformułowany został przez Czesława Miłosza w *Szukaniu ojczyzny*, Kraków 1996, s. 187–188. Podobne sądy o relacjach Polaków z miejscową ludnością formułuje Zofia Kossak-Szczucka w *Pożodze. Wspomnieniach z Wołynia 1917–1919*, Katowice 1990 i E. Woyniłłowicz, w: *Wspomnieniach 1847–1928*, Wilno 1931.

⁴⁴ Zob. J. Frank, *Pamiętniki*, w: *Cudzoziemcy w Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i opr. J. Gintel, t. 2, Kraków 1971, s. 221–272; R. Czapulis-Rastenis, *Korespondencja Joachima Lelewela (1809–1830)*, w: tejsze, *Ludzie nauki i talentu. Studia o świadomości społecznej inteligencji polskiej w zaborze rosyjskim*, Warszawa 1988, s. 82.

⁴⁵ Zob. D. Beauvois, *Wilno – polska stolica kulturalna zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2010, s. 150.

Rozbiory dokonane na Rzeczypospolitej zachwiały dotychczasową – zapewne konserwatywną i anarchiczną, bo przecież nie przemienioną zaprzepaszczonymi reformami Konstytucji 3 maja – strukturą społeczną, istniejącą na ziemiach byłej Rzeczypospolitej Obojga Narodów na wschodnich jej terenach od wieku XVI, a jednocześnie wyznaczały problematykę kulturową i kształtowany pogląd na świat, wokół którego skupiła się uwaga pisarzy i badaczy historii. Jeśli Andrzej Borkowski oznaczył krąg idei wytyczony przez pisarzy polskiego renesansu do kwestii przestrzeni świata, to podobny zabieg wyznaczenia idei przestrzennej dla obszaru byłych ziem wschodnich dawnej Rzeczypospolitej w drugiej połowie wieku XVIII i dla całego wieku XIX ograniczyć należy do przestrzeni domu rodzinnego (polskiego) oraz przestrzeni i czasu wydarzeń z dziejów polskich (polsko-litewskich, polsko-ukraińskich, polsko-żydowskich) na tych ziemiach od drugiej połowy wieku XVI po czas powstań 1831 i 1863 roku i po tym roku.

Zorganizowana wokół takich problemów i obszarów tematyka literacka pojawia się w znacznej liczbie utworów tworzonych przez osoby uważające się za nosicieli kulturowych tradycji polskich, nawet wówczas, gdy rody ich nie wywodziły się bezpośrednio z polskiego, a nawet słowiańskiego, pnia. Do postawy takiej doszło nie tylko wśród Polaków, ale także wśród pozostałych narodów, których terytoria opanowane zostały przez Rosję w związku z ekspansywną polityką władzy carskiej i kultury prawosławnej. Zakres tematyczny utworów literackich, wyrażających pogląd na świat ich autorów, sprowadza się naturalnie do stałej dychotomii romantycznej „naród – historia”, skrzętnie wyzyskanej przez romantyków, ale przecież nakreślonej przez pokolenia oświeceniowców od Gotfryda Lengnicha po Zoriana Dołęgę-Chodakowskiego.

By uchwycić znaczenie elit w dwóch różniących się choćby stopniem nasycenia kwestiami społecznymi wiekach – XVIII i XIX, rozważyć musimy kwestię kształtowania się elit w wieku oświecenia i zmiany wewnątrz jej struktury w wieku XIX. Odwołując się do podziału J. Sztumskiego, wyróżniamy wśród elit: 1. osoby mające wpływ na życie danego społeczeństwa, a zajmujące istotne pozycje w systemie władzy; 2. osoby posiadające znaczny autorytet, cieszące się prestiżem w danym społeczeństwie na podstawie rzeczywistych czy też przypisywanych im osiągnięć i przymiotów; 3. osoby posiadające autorytet na podstawie pielęgnowanych w danej społeczności lokalnej wartości⁴⁶.

Do grupy pierwszej zaliczyć można przedstawicieli rodów magnackich gromadzących wokół siebie „klientelę” gotową wspierać ich swymi głosami, a nawet zbrojnie. Drugą grupę stanowią profesorowie wyższych zakładów naukowo-dydaktycznych i nauczyciele szkolnictwa wszystkich stopni. Trzecią odmianę elit stanowią duchowni – osoby dbające o moralną wizję społeczeństwa. Dodać do niej można literatów, muzyków, śpiewaków i malarzy – wszystkich, którzy są twórcami wartości estetycznych i etycznych⁴⁷.

⁴⁶ J. Sztumski, *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*, Katowice 1997, s. 11-12.

⁴⁷ Ludzie ze wszystkich grup elit nabywali swą wiedzę i umiejętności drogą rozwoju intelektualnego, a nabyte w ten sposób umiejętności spożytkowywali do tworzenia nowej jakości społeczeństwa. Wokół nich gromadzi się tak zwane zaplecze kulturalne – osoby, które korzystają z ich przekazu intelektualnego i przez naśladowanie i własny rozwój z czasem zastępują „mistrzów” lub na niższych szczeblach hierarchicznie zbudowanego układu społecznego wdrażają młodszych wiekiem do przyszłego sprostanania zadaniom intelektualnym. Odmienne cechy i zadania mają przedsta-

Elity intelektualne trzeciej grupy zawsze należały do najczęściej przemieszczających się. Wiązało się to z koniecznością posiadania odbiorców – owego zaplecza intelektualnego w postaci słuchaczy i uczniów. W latach 1700–1795 życie ich charakteryzowało się potrzebami wypracowanymi już w wiekach od szesnastego po osiemnasty i nadal polegało na odbywaniu podróży z mniejszych ośrodków (czy skupisk ludzkich) ku ośrodkom większym, o znacznych, wobec poprzednich, zasobach kulturowych, gdzie utrzymywani byli z opłat państwa lub osób prywatnych (magnatów, szlachty, mieszczan). Ludzie ci edukowali młodzież lub poszukiwali opiekunów gotowych wesprzeć ich jako utalentowanych artystów, literatów czy osoby zajmujące się nauką. W tym drugim wypadku częściej ośrodkiem nie było skupisko miejskie, lecz zamek magnacki. Część młodzieży w latach 1700–1800 kształciła się w domach, jeśli tylko ich rodzina mogła utrzymać nauczyciela-guwnera⁴⁸. Edukację uzupełniano podróżą po Europie. Jej celem było oszlifowanie poznanego podczas lat nauki języka, poznanie zasad prowadzenia polityki, rzadziej ugruntowanie wiedzy na poziomie uniwersyteckim. Zasada ta była także stosowana ze względu na zachwianie ładu politycznego i moralnego po roku 1795, a także dla utrzymania postawy patriotycznej. Dotyczyło to przede wszystkim młodych ludzi z rodów magnackich. Towarzyszyli im w tych podróżach preceptorzy – nauczyciele, niekiedy jednocześnie naukowcy, literaci bądź artyści.

Stworzenie od 1802/1803 rozległego zaplecza sieci szkolnej podlegającej stałemu nadzorowi wizytatorów, a także prowadzenie zajęć w języku polskim⁴⁹, praca z uczniami według zmienionych bądź zmodyfikowanych programów nauczania, a może także wzrost świadomości społeczeństwa, uświadomienie konieczności zachowania wspólnotowej odrębności narodowej, religijnej i kulturowej wobec nowego władcy wschodnich ziem I Rzeczypospolitej – wszystko to spowodowało powrót młodych ludzi do zbiorowej edukacji szkolnej, zapewniając także najzdolniejszym możliwość uzupełniania i pogłębiania wiedzy w systemie stypendiów zagranicznych⁵⁰. Ten stan rzeczy

wicie grupy trzeciej. Mogą oni z powodzeniem być uczestnikami elit grupy pierwszej i drugiej, a jednocześnie są nosicielami właściwości indywidualizujących ich w rozumieniu zbiorowości – są nosicielami powołania (mocnego, nie znoszącego sprzeciwu przeświadczenia o czymś) w głoszeniu określonych przekonań opartych na założeniach filozofii metafizycznej lub będących nosicielami umiejętności tworzenia w zakresie jednej z dziedzin sztuki: słowa, dźwięku i obrazu. Można było zatem być politykiem i duchownym, uczyonym i artystą lub duchownym, a także duchownym i artystą jednocześnie.

⁴⁸ Wówczas to raczej prawny opiekun ucznia poszukiwał nauczyciela-guwnera, a nie odwrotnie.

⁴⁹ Zob. Rkps BN. II. 7861, L. Janowski, *Notatki biobibliograficzne dotyczące osób z kresów wschodnich dawnej Rzeczypospolitej*, t. I-XIII.

⁵⁰ Inny tok zdobywania wiedzy przyjęła młodzież szlachecka. Jej służyły przede wszystkim szkoły parafialne, konwikty zakonne i Akademia Wileńska. Zdolniejsi, albo za pieniądze protektorów, albo w ramach własnych zasobów rodzinnych lub wspomagani stypendiami zakonnymi – wędrowali na dalsze studia poza granice kraju, a jeśli wykształcenie wyższe lub duchowne zdobywali w kraju, to wyjazdy zagraniczne traktowali jako wzbogacenie bądź ugruntowanie wiedzy. Wyjazdy poza ziemie wschodnie I Rzeczypospolitej młodzieży świeckiej służyły przede wszystkim zdobyciu wiedzy wojskowej. Co prawda w Nieświeży Radziwiłł powołał Korpus Kadetów, który wszechstronnie miał przygotować do życia młodzież szlachecką, lecz jego znaczenie nie było tak istotne, jak późniejszej Szkoły Rycerskiej w Warszawie czy wcześniejszej od niej Szkoły Rycerskiej w Nancy za czasów Księstwa Lotaryńskiego pod „rządami” Stanisława Leszczyńskiego, w której to kształciła się młodzież polska. Po kasacie zakonu jezuitów (1773) magnateria i szlachta polska – nie tylko na ziemiach wschodnich, częściowo już pod władzą rosyjską – rezygnowały z oddawania synów do

trwał, przy coraz silniejszej presji Rosjan na zmianę środowisk nauczających z osób narodowości polskiej na osoby posługujące się biegle językiem rosyjskim, aż do roku 1830/1832. Niechęć Polaków do przyjęcia języka rosyjskiego jako języka wspólnego Słowianom, stworzenia jednej wspólnoty państwa, dziwiła niepomiernie Rosjan. Po roku 1820 Rosjanie początkowo jedynie uszczuplali obszar „kuratorii wileńskiej”⁵¹, aż po jej całkowitą likwidację w 1832 roku.

Działania Rosjan po 1832 roku miały spowodować osłabienie, a nawet zerwanie więzi między Polakami zamieszkującymi ten obszar Cesarstwa Rosyjskiego. Pierwsze działania likwidacyjne skierowano na szkolnictwo, zmieniając je stopniowo na nauczanie wyłącznie w języku rosyjskim (z tej zasady wyłączone były pensje żeńskie). W sumie w obrębie dawnej kuratorii wileńskiej likwidacji uległo prawie 450 szkół. Drugim celem stała się szlachta siermiężna (jednodworcy), która została pozbawiona prawa do herbów i tytułów. Część rodzin szlacheckich z obszarów Wołynia kuszono nadaniami ziemi na Krymie i organizowaniem przynosin – co okazało się całkowitą klęską administracji rosyjskiej, ale i tragedią rodzin, które przychylnie na tę propozycję zareagowały⁵². Píše Marek Kwapiszewski: „Strategia wynaradawiania szlachty ziemiańskiej ogarniała wszystkie główne dziedziny życia zbiorowego i uwzględniała różnorakie formy taktyczne”⁵³.

Przemieszczanie się elit, z jakim mieliśmy do czynienia w obrębie dawnych ziem wschodnich już od początku wieku XVII – zatem głęboko jeszcze w czasach I Rzeczypospolitej – związane było przede wszystkim z procesami migracyjno-edukacyjnymi i dotyczyło stanu duchownego lub kandydatów do tego stanu (w wieku XVIII dotyczyło to, na tym obszarze, 204 osób na ogólną liczbę około 300 przedstawicieli elity duchowieństwa, to jest ok. 68% ogółu duchownych zaliczanych do elity intelektualnej, urodzonych między rokiem 1700–1750). Przyczyna tak dużej ruchliwości na

nauki w szkołach prowadzonych przez zakony lub pod nadzorem KEN. Podobnie było w pierwszym dziesięcioleciu po utracie niepodległości Polski. Szlachta nie przejawiała jednocześnie nadmiernego niepokoju zaistniałą sytuacją polityczną. Zarówno Katarzyna II, jak i dwaj kolejni carowie – Paweł II i Aleksander I prócz pewnych – zdaniem administracyjnych władz rosyjskich – niezbędnych zmian w organizacji urzędów na tych terenach działających oraz ustanowienia na nowo granic Cesarstwa Rosyjskiego na zachodzie – nie ingerowali, do czasu, w sposób jawny – w polskie życie rodzinne, szkolnictwo, obyczajowość, relacje między szlachtą a poddanymi. Zachował się tu swoisty „mikroklimat” społeczny, w którym, prócz władz zwierzchnich w administracji, pozostałe stanowiska zajmowali Polacy lub spolonizowani Litwini, Białorusini i Ukraińcy. Szkolnictwo, kultura, Kościół były domeną miejscowych władz. Prym wiodła arystokracja, która zachowała tu pełnię władzy, wytyczała kierunki rozwoju życia gospodarczego, organizowała i częściowo finansowała szkolnictwo, stanowiła – jak w poprzednich dziesięcioleciach – elitę polityczną tego obszaru. Istniejące na tych ziemiach zakony katolickie i grekokatolickie prowadziły zarówno działalność edukacyjną, jak i wydawniczą.

⁵¹ Zob. L. Zasztowt, w: *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 88–96; W. Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńca w latach 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 265–269; L. Janowski, *W promieniach Wilna i Krzemieńca*, Wilno 1923, s. 245–246.

⁵² Zob. D. Beauvois, *Walka o ziemię. Szlachta polska na Ukrainie prawobrzeżnej pomiędzy caratem a ludem ukraińskim 1863–1914*, Sejny 1996, s. 131–212; tenże, *Trójkąt ukraiński. Szlachta, carat i lud na Wołyniu, Podolu i Kijowszczyźnie 1793–1914*, Lublin 2005, passim; M. Kwapiszewski, *Szlachcic, chłop pańszczyźniany i rewizor. (Wókoló „Polaków na Ukrainie 1831–1863” Daniela Beauvois)*, w: tegoż, *Późny romantyzm i Ukraina. Z dziejów motywu i życia literackiego*, Warszawa 2006, s. 172–184.

⁵³ M. Kwapiszewski, dz. cyt., s. 178.

tych ziemiach znaczącej liczby duchownych w wieku XVIII wynika z intensywności rozwoju szkolnictwa jezuickiego, pijarskiego i bazylińskiego (w mniejszym stopniu zakonu teatynów), a także aktywności dydaktycznej Akademii Wileńskiej. Po kasacie zakonu jezuitów znaczenie Akademii Wileńskiej, będącej od tego momentu pod nadzorem KEN, nie słabnie, a szkolnictwo pod nadzorem jezuitów rozwija się nadal prężnie w Połocku⁵⁴. Stałą cechą szkolnictwa zakonnego jest częsta zmiana miejsc zatrudnionych w nim nauczycieli – braci zakonnych.

Dynamizm życia na tych ziemiach w XVIII wieku i na początku wieku XIX wyznaczają także aktywne na tych ziemiach polskie rody magnackie mające tu swe stałe siedziby bądź kulturowo z tymi terenami powiązane. Na obszarze Inflant byli to: Broel-Platerowie, Borchowie, Korffowie, Mohylowie, Römowie, Ropperowie, Denhoffowie, Tyzenhauzi, Hylznowie, Rykowie, Zyberkowie, Weyszenhoffowie, Reytanowie, Szadurscy h. Ciołek, Bujniccy h. Łabędź. Na te tereny z Królestwa Polskiego między wiekiem XVI a XVII przybyli i swą aktywnością wyróżnili się przedstawiciele rodów: Chodkiewiczów, Czapskich, Sołtanów, Benisławskich, Skirmutów, Bawidów i Sobieskich h. Janina⁵⁵.

Litewskie rody – z czasem spolszczone – na obszarze Litwy to: Giedroyciowie, Tyszkiewiczowie, Radziwiłłowie, Sapiehowie, Chodźkowie, Gasztołdowie h. Awdaniec, Ogińscy, Massalscy, Tyzenhauzi, Czetwiertyńscy (najpóźniej z tej liczby przyjęli katolicyzm) i Czartoryscy (także przez długi czas pozostający w wierze prawosławnej), a z terenu Białorusi: Chodkiewiczowie, Druccy-Lubeccy, Prozerowie, Zawisze. Z ziem południowych: Ukrainy – Grocholscy, Hańscy, Hołowińscy, Rzewuscy, Ilińscy, Jabłonowscy, Komarowie; z Podola – Grabiankowie, Potoccy i wschodniego Wołynia – Czaccy, Dunin-Karwowsy, Krasicczy, Lubomirscy, Olizarowie, Przędzieccy, Potoccy, Sanguszkowie, Steccy, Czartoryscy (linia wołyńska).

Znaczna część rodów szlacheckich na terenie Białorusi i Wołynia to przybysze z Litwy, z terenów zachodnich i centralnych ziem Królestwa Polskiego (Wielkopolski, Mazowsza, Mazur i wschodniej Małopolski). Ich przodkami byli synowie rodów polskich i litewskich, przybyli na te tereny jako zaciąg szlachecki do obrony zamków i warowni w razie napadu wojsk tatarskich i tureckich lub jako dzierżawcy królewscy, często dopiero w czasach stanisławowskich. Jednak podstawę na tych ziemiach stanowili przedstawiciele rodów litewskich, uczestniczących w wiekach od XV do XVIII w nieprzerwanie trwających procesach kulturowo-światopoglądowych, prowadzących w znacznym stopniu do ich spolszczenia.

Świadomość rodzin zamieszkałych na wschodnich obszarach dawnej Rzeczypospolitej zmieniła się radykalnie, gdy na mocy reformy szkolnictwa dokonanej za czasów cara Aleksandra, powołano do istnienia na obszarze zachodnich ziem Cesarstwa Rosyjskiego uniwersytety działające w Dorpacie, Wilnie, które uzupełniły powstałą w tym samym czasie sieć uniwersytetów na rdzennie wielkoruskim obszarze w Petersburgu, Moskwie, Kazaniu, Charkowie i Kijowie (ten ostatni po likwidacji Uniwersytetu w Wilnie w 1831 roku). Umożliwiło to, zwłaszcza uboższej młodzieży z rodzin szlacheckich z Inflant, Żmudzi, Litwy, Białorusi, Wołynia, Ukrainy i Podola, osiągnięcie wykształcenia wyższego. Najbliższy terytorialnie był od roku 1803 Uniwersytet Wileński, powstały w miejsce dawniejszej Akademii Wileńskiej prowadzonej przez jezuitów, a od roku

⁵⁴ Zob. I. Kadulska, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*, Gdańsk 2004.

⁵⁵ Zob. G. Manteuffel, *Inflanty Polskie*, Kraków 2009.

1773 powstałej w wyniku reformy KEN Szkoły Głównej Księstwa Litewskiego (od 1795 roku Szkoły Głównej Wileńskiej), a także uniwersytet w Dorpacie. Absolwenci gimnazjów z zachodnich miast ziem anektowanych przez Cesarstwo Rosyjskie w 1795 roku podejmowali także od 1818 roku studia na uniwersytecie w Warszawie. Wszystkie te ośrodki zaspokajały potrzeby edukacyjne i naukowe ludności tego obszaru.

Arystokracja mieszkająca na ziemiach wschodnich w pierwszej połowie wieku XIX powoli, ale systematycznie rezygnowała z prerogatyw jej należnych na rzecz drobnej szlachty, a niekiedy i mieszczaństwa, które to środowiska w pierwszych trzech dziesięcioleciach XIX wieku wykształcały nową wobec osiemnastowiecznych elit – elitę intelektualną, jeśli nie w pełni już ukształconą, to w każdym razie sformowaną w fazie wstępnej i przekształcającą się w kolejnym dwudziestoleciu w inteligencję. Z miejscowego szkolnictwa krajowego, stworzonego na zasadach reformy KEN, korzystała będzie w latach 1803/1805–1832 przede wszystkim młodzież z domów drobnoszlacheckich. Zasili ona po ukończeniu gimnazjów czy liceów zarówno Uniwersytet Wileński (do 1823 roku), jak i Dorpacki (głównie na studiach medycznych i z zakresu nauk biologicznych) czy Warszawski (w latach 1818/1819 po 1830 roku), a po roku 1832 – Akademię Medyko-Chirurgiczną w Wilnie (1832–1842). Po 1834 roku polską młodzież szlachecką spotykamy w murach uniwersytetu w Kijowie, Charkowie, Moskwie i Petersburgu. Część uczniów gimnazjów i liceów po ich ukończeniu, wybierała będzie – nie w tym stopniu co w wieku osiemnastym – stan duchowny. Prócz aktywnej w latach 1800–1820 Akademii Połockiej prowadzonej przez jezuitów, a także, choć w mniejszym natężeniu po 1820 roku, kolegium pijarskiego powstałego na bazie zlikwidowanej Akademii, istnieć będzie do 1842 roku, Akademia Duchowna w Wilnie, a po tym czasie Seminarium Duchowne⁵⁶.

Można zatem w pełni nakreślić obraz polskiego szkolnictwa funkcjonującego na ziemiach wschodnich od Inflant po południowe ziemie sięgające aż po Human⁵⁷. Gimnazja (niektóre z czasem przekształcone w licea) rozrzucone były stosunkowo rzadko, gdyż założone zostały jedynie w: Krożach, Wilnie, Mińsku, Łucku, Świsłoczy, Krzemieńcu, Międzyrzeczu Koreckim, Kijowie, Lwowie i Humanu. Wszystkie prowadzone były na ogół przez nauczycieli świeckich. Zakony prowadziły swoje kolegia na prawach gimnazjum⁵⁸. Na ziemiach północnych dominował w tamtych czasach Uniwersytet Dorpacki. Skupiał na sobie uwagę młodzieży z byłych Inflant Polskich, a także częściowo ze Żmudzi. Docierali do niego także absolwenci Uniwersytetu Wileńskiego, kierowani tam, często *via* Petersburg, na studia doktoranckie lub na praktyki poszerzające zdobytą wcześniej wiedzę. Powodzeniem cieszyły się w nim zwłaszcza studia medyczne. Były one do tego stopnia popularne, iż ściągały studentów z Królestwa Polskiego. Jednak odsetek Polaków studiujących w tym uniwersytecie był stosunkowo niski.⁵⁹

⁵⁶ Znaczna część profesorów Wileńskiej Akademii Duchownej po 1842 roku przenieśli się do Petersburga na tamtejszą Akademię Duchowną – kierowaną przez polskich księży.

⁵⁷ Szkoły parafialne istniały m.in. w Traszkunach, obwodzie ucieńskim, Kiejdanach, Szawlach na Żmudzi, Mariampolu na Suwalszczyźnie, w Korcu, Zbarażu na Wołyniu, w Tulczynie, Lwowie, Brzeżanach, Niemirowie na Podolu, Kijowie, Międzyrzeczu Koreckim, Stanisławowie na Ukrainie.

⁵⁸ Zakon bazylianów: w Buczaczu, Uszaczu, Lubarze, Humanu, Żyrowicach; pijarzy w Szczuczynie; dominikanie w w Kalwarii Żmudzkiej; jezuici w Połocku, Mohylewie i Tarnopolu.

⁵⁹ Gustaw Menteuffel w *Inflantach polskich* podaje skromną liczbę studiujących w Dorpacie Polaków, a Krzysztof Zajas w *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant polskich*, nie dokonuje wyraźnej w tym zakresie korekty, zob. G. Menteuffel, *Inflanty polskie oraz Listy znad Bałtyku*, Kraków 2009, s. 365; K. Zajas, *Nieobecna kultura. Przypadek Inflant polskich*, Kraków 2008.

Inaczej w latach 1803–1832 ocenić należy studia Polaków i przedstawicieli narodu litewskiego, białoruskiego i ukraińskiego w Uniwersytecie Wileńskim. Był on naturalnym zapleczem dla wszystkich podejmujących studia w obszarze działającego w tych latach kuratorium wileńskiego, którym kierował Adam Jerzy Czartoryski – to jest w latach 1803–1823. Wzmocniona wykładowcami z zagranicznych uczelni – głównie niemieckich i włoskich, rzadziej francuskich i angielskich – miała ta uczelnia w swym składzie przede wszystkim zaproszonych wykładowców świeckich ze Szkoły Głównej Krakowskiej. Jednak poziom naukowy młodego uniwersytetu nie był zbyt wysoki, a ze strony profesorów zaproszonych z zagranicy, zwłaszcza z uczelni niemieckich, dało się odczuć po paru latach pracy w tutejszym środowisku zniechęcenie i oznaki chęci opuszczenia Wilna⁶⁰. Z czasem starszą kadrę wykładowców zastępowali wychowankowie kolejnych roczników, słuchacze kończący miejscową uczelnię i w ten sposób stawała się ona ośrodkiem w miarę jednorodnym i propagującym w znacznym stopniu kulturę polską, niepozbawioną przecież silnie akcentowanych elementów rodzimych – litewskich i białoruskich.

Trzy formy aktywności kulturowo-naukowej świadczyły o szczególnej randze Wilna: drukarnie, księgarnie i biblioteki. Badania i konstatacje na ten temat pojawiają się już od dawna, zatem tutaj jedynie je w skondensowany sposób powtórzmy. Środowisko akademickie i uniwersyteckie było inicjatorem wydawania periodyków: „Wiadomości Literackich” (1760–1763), „Le massager de Vilna” („Posłańca Wileńskiego”), „Kuriera Litewskiego”, „Gazety Litewskiej”, „Dziennika Wileńskiego” (1806, 1815–1830), „Gazety Literackiej” (1806), „Tygodnika Wileńskiego” (1804) (1815–1822), „Wiadomości Mesmerycznych” (1816), „Wiadomości Brukowych” (1816–1822), „Dziejów Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej” (1820–1824). Różnorodny charakter tych periodyków i czas ich wydawania związany był nie tylko ze stopniem swobody wypowiedzania się redaktorów na stronach periodyków, z tematyką czasopism, ale także stopniem zaangażowania w ich tematykę grup pracowników uczelni, miejscowego środowiska literackiego, a także publicystów i przygodnych poetów bądź prozaików spoza Wilna – praktycznie z całego obszaru kuratorium wileńskiego.

W ich wydaniu czynną rolę odgrywały albo drukarnia uniwersytecka Józefa Zawadzkiego, albo drukarnia klasztoru pijarów w Wilnie. Obok drukarni istniały w Wilnie tamtego czasu księgarnie. Początkowo pierwszą z nich prowadzili Jan Florian Bietstscha i P. Horn, a następnie zakupił ją J. Zawadzki i połączył z wydawnictwem⁶¹. Liczba księgarni zwiększyła się w latach dwudziestych, gdy do Wilna sprowadziła się rodzina Glücksbergów i założyła tam obok drukarni także swą księgarnię. Po 1832 roku Glücksbergowie-synowie założyli także drukarnie i księgarnie w Kijowie i przeje-

A przecież i tutaj istniał od 1828 roku związek polskich studentów pod nazwą „Polonia” – rozwiązany w 1843 roku. Odbudowany w 1848 roku pod nazwą „Ogół”, rozpadł w 1857 roku na dwie korporacje „Ogół” i „Szczegół”. W 1861 roku oba związki połączyły się, przyjmując nazwę „Konwent”. W 1886 roku ukonstytuowała się 200-osobowa grupa pod nazwą „Polonia” (nazwę zmieniono w 1888 roku i już jako legalna korporacja działała pod nazwą „Towarzystwo Miłośników Przyrodoznawstwa”). Zob. A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie*, Kraków 2003, s. 366-367.

⁶⁰ Zob. J. Frank, *Pamiętniki*, w: *Cudzoziemcy w Polsce. Relacje i opinie*, wybrał i opr. J. Gintel, t. 2, Kraków 1971, s. 221-272;

⁶¹ Zob. D. Beauvois, *Wilno – polska stolica zaboru rosyjskiego 1803–1832*, Wrocław 2000, s.173-195.

ściowo w Żytomierzu⁶². Swą własną drukarnię posiadali jezuici w Połocku⁶³. Drukarstwo i sprzedaż książek polskich bez specjalnych trudności czynionych przez władze austriackie rozwijały się będą we Lwowie⁶⁴.

Drugim ośrodkiem edukacyjnym, choć nie tej rangi co Wilno, w obrębie ziem południowo-zachodnich guberni – zwłaszcza ze względu na stopień organizacji, było Gimnazjum, a od 1818/1819 roku Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu. Jego absolwenci nader często po ukończeniu tzw. kursów wyższych w macierzystej szkole odbywali studia w Wilnie, a po ich zakończeniu wzmacniali niekiedy kadrę krzemienieckiego gimnazjum lub podejmowali pracę w obszarze kuratorium wileńskiego, w tym i wileńskiej uczelni⁶⁵.

Prócz drukarni w tych dwóch ośrodkach typografie o mniejszym znaczeniu działały na Wołyniu w: Ostrogu, Sławucie, Sidelkowie i Korcu, na Podolu w Mohylewie, na Białej Rusi w: Mińsku, Grodnie, Kopyści i Szklowie. Księgarnie prócz Wilna i Krzemieńca posiadały: Berdyczów (w którym także była drukarnia – czego nie odnotował Daniel Beauvois), Brześć, Grodno, Kowno, Nieśwież, Kamieniec, Witebsk. Żytomierz⁶⁶.

Rozproszenie ludności polskiej w obrębie utworzonych po 1795 roku guberni rosyjskich na obszarze dawnej wschodniej Rzeczypospolitej było na tym obszarze takie samo jak w całym wieku XVIII. Znaczna część ludności zamieszkiwała we wsiach, osiedlach lub małych miastach. Dużymi ośrodkami miejskimi były jedynie w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego w XIX wieku: Dynesburg (w 1880 liczył 52 tys. mieszkańców), Połock (15 082 w 1861 i 9 6027 w 1887 roku) i Witebsk (10 803 w 1803 i 29 868 w 1863 roku) w guberni witebskiej; Słuck (20 tys. w 1860 roku) w powiecie mińskim w guberni mohylewskiej; Wilno (24 430 w 1800, ale już 60 tys. w 1817, 50 tys. w 1830, do 82 668 w 1875 roku), w guberni wileńskiej; Kowno (28 000 za czasów Stanisława Augusta i 22 000 w 1773 roku, 1812–1815 – 2000 do 3000, w 1861 – 15 207) w guberni kowieńskiej; Brześć (3212 w 1800 i 20 121 w 1860 roku), Grodno (odpowiednio: 5396 w 1800 roku, 5091 w 1817 roku i 3212 w 1860 roku), Słonim 2638 w 1800 roku i 2350 w 1875 roku) i Świsłocz (w 1817 roku liczył 1958 w tym 1420 ludności narodowości żydowskiej) w guberni grodzieńskiej; Żytomierz (39 538 w 1884 roku) w guberni wołyńskiej; Łuck (11 000 w 1860 roku), Kamieniec Podolski, Winnica (23 561 w 1887 roku) w guberni podolskiej; Kijów (127 251 w 1880 roku) w guberni kijowskiej.

W miejscowościach tych nie tylko istniały szkoły akademickie, ale także funkcjonowało bogate często zaplecze kulturalno-religijne. Tu też pojawiały się osoby tworzące prace naukowe lub piszące podręczniki szkolne na potrzeby miejscowych

⁶² Natan Glücksberg w 1811 roku założył drukarnię w Krzemieńcu, a od 1817 księgarnię. Zob. K. Ossowski, *Drukarnia i księgarnia Aten Wołyńskich w latach 1811–1832. Karta z dziejów słowa drukowanego w Krzemieńcu*, „Rocznik Biblioteki Narodowej” XXXIX–XL, Warszawa 2008, s. 87–98; W. Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńców w latach 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 89–102.

⁶³ I. Kadulska, *Akademia Połocka. Ośrodek kultury na Kresach 1812–1820*, s. 88–121, 207–228.

⁶⁴ I. Chodynicki, *Historia stołecznego królestwa Galicji i Lodomerii miasta Lwowa*, Lwów 1865; I. Brown, *Biblioteka pisarzy w asystencji polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań 1862.

⁶⁵ Zob. W. Grębecka, *Wilno – Krzemieniec. Kotaniczna szkoła naukowa (1791–1841)*, Warszawa 1998; W. Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńców w latach 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005.

⁶⁶ Tamże, s. 174, 179.

uczniów. Obok miejscowości o większej liczbie mieszkańców zakładano szkoły akademickie (gimnazja akademickie, licea, gimnazja szlacheckie) także w miejscowościach o mniejszej liczebności mieszkańców, jak to miało miejsce w Bobrujsku w guberni mińskiej, Krożach (1560 w 1870 roku) w guberni litewskiej, Nowogródku w guberni grodzieńskiej, Kamieńcu Podolskim i Ołyce (1073 w 1870 roku) w guberni kijowskiej⁶⁷. Miejsce nauki wybierano dla młodych ludzi zależnie od jego odległości od miejsca zamieszkania, zamożności rodziny, możliwości utrzymania dziecka w ciągu roku szkolnego na wybranej stacji. Często kilkakrotnie decydowano się na wybór szkoły o niższej randze organizacyjnej, po ukończeniu której można było kontynuować naukę w liceum lub na Uniwersytecie. Często pod koniec nauki w tego typu placówkach przenoszono ucznia do placówki oświatowej o wyższej randze, licząc, iż lepiej przygotowuje ona do studiów. Przeważnie w okresie nauki, na poziomie szkoły wydziałowej lub gimnazjalnej, ujawniały się i krystalizowały poglądy, umiejętności i zainteresowania słuchaczy.

Naturalnie nie można twierdzić, iż to właśnie nauka w szkole uczyniła z uczniów przyszłych specjalistów w określonej dziedzinie, a zwłaszcza, że wyzwoliła w nich talent w określonej dziedzinie sztuki czy literatury, lecz statystycznie można wskazać, ilu uczniów z danego środowiska szkolnego podjęło się działalności twórczej lub naukowej. W grupie ludzi parających się twórczością literacką, w przyjętym w tej pracy przedziale lat 1700–1900 było ogółem 241 osób mieszkających w obrębie ziem zabranych. Z tej liczby tylko 40 urodziło się w miastach o znacznej liczbie mieszkańców, 10 w miastach średniej wielkości, a 193 pochodziło z małych miast, wsi i osad. W tej ostatniej grupie 39 osób nie ma wskazanego konkretnego miejsca urodzenia. Prawie wszystkie te osoby posiadały ukończoną naukę na poziomie gimnazjum lub liceum, a znaczna liczba spośród nich miała co najmniej rozpoczęte studia wyższe na jednym z uniwersytetów (a w wieku XVIII seminarium duchownym lub kolegium) lub legitymowała się ich ukończeniem w stopniu co najmniej kandydata. Nie dziwi więc fakt naturalnej migracji tych osób do miast, początkowo ze względu na znajdujące się w nich gimnazja lub konwikty zakonne, a z czasem ze względu na istniejące w nich ośrodki uniwersyteckie. Dla tych osób zdobycie wyższego wykształcenia było znakiem awansu i zabezpieczenia bytu materialnego⁶⁸.

Osiągnięcia literatów zamieszkujących te ziemie znacznie się od siebie różniły. Obok postaci wybitnych (Jana Potockiego, Stanisława Trembeckiego) – z pokolenia oświeceniowców – mamy w tym gronie romantyków: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Antoniego Malczewskiego, Aleksandra Fredrę, Tomasza Augusta Olizarowskiego, Maurycego Gosławskiego, Seweryna Goszczyńskiego i Henryka Rzewuskiego czy twórców miary Tymona Zaborowskiego, Józefa Ignacego Kraszewskiego, Józefa Bohdana Zaleskiego. Pozostali to twórcy poprawni lub zaledwie poprawni, którzy pozostają w świadomości odbiorców następnego dziesięciolecia jako reprezentanci szeroko rozumianego drugiego planu osób piszących i publikujących. Większość z nich zdołała ze swego dorobku zebrać najwyżej jeden tomik poetycki, maksimum parę utworów obszerniejszych, publikacji często głównie prasowych. Ich dokonania są

⁶⁷ Dane za: L. Zasztowt, w: *Kresy 1832–1864. Szkolnictwo na ziemiach litewskich i ruskich dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1997, s. 88–96; 373–376.

⁶⁸ Zob. W. Piotrowski, *Słownik elit dawnych ziem wschodniej Rzeczypospolitej*, T. 1–4, Łódź 2010–2012.

bardziej znakiem mody literackiej, istniejących tendencji w literaturze danego dziesięciolecia, dokumentem swego czasu niż bacznie śledzoną spuścizną epoki. Wystarczy zwrócić uwagę na miejsca publikowania ich dorobku. Rzadko były to druki typografii znaczących: Józefa Zawadzkiego w Wilnie, Natana Glücksberga w Krzemieńcu, Henryka Emanuela i Krystiana Teofila Glücksbergów w Wilnie, a także tychże w Kijowie, a w końcu Zakładu im. Ossolińskich we Lwowie, Wolfa w Petersburgu. Na ogół jednak była to produkcja małych typografii miejskich lub klasztornych, bita w niewielkiej liczbie egzemplarzy.

Tylko tacy twórcy pozostający na ziemiach wschodnich byłej Rzeczypospolitej, jak J. I. Kraszewski czy Henryk Rzewuski, mogli pozwolić sobie na wydawanie kolejnych powieści w znacznych nakładach, choć i w tym wypadku nigdy utwory te nie sprzedawały się ze znacznym zyskiem, a dystrybucja literatury pozostawała wiele do życzenia. Wraz z rozwojem prasy, zwłaszcza literackiej (Wilno, Lwów, Warszawa, Kijów, Petersburgu), pojawiała się szansa szerszego rozpowszechniania dzieł literackich, ale jej rozproszenie nie gwarantowało utrwalenia się w pamięci czytelników nazwisk literatów. Stąd zapewne już w Warszawie końca XVIII wieku, a w drugim dziesięcioleciu w Wilnie i Krzemieńcu, zaś po powstaniu listopadowym we Lwowie, trwały czynności zmierzające do stworzenia towarzystw literackich i publikowania periodyków o określonym profilu tematycznym, prezentujących twórczość wybranej grupy poetów, prozaików czy publicystów. Niezależnie od woli zaborcy, ta forma kontaktu między twórcami i odbiorcami była najskuteczniejszym sposobem wymiany myśli i utrwalania w świadomości czytelników nazwisk literatów.

W trzecim dziesięcioleciu (1820–1830) przełamany zostaje monopol salonów literackich na prawo do formułowania sądów akceptujących lub negujących bieżącą twórczość literacką wyłącznie przez koneserów klasycyzmu postanisławowskiego. Pojawiła się niezależna od nich grupa młodych krytyków pochodzących z ziem wschodnich (Maurycy Mochnacki, Michał Podczaszyński, Teodozy Sierociński, Jan Kazimierz Ordyniec). Co ciekawe, działania ich skupiły się w Warszawie, a nie w jednym z ośrodków na ziemiach zabranych.

Dotychczas sugerowany w prezentowanym ujęciu podział geografii życia literackiego nie jest zbyt precyzyjny. By wychwycić i ustalić cechy literatury polskiej powstałej w zachodnich guberniach Cesarstwa Rosyjskiego, trzeba ów obszar podzielić na mniejsze jednostki terytorialne (Inflanty, Litwę, Białoruś, Wołyń, Podole, Ukrainę), a dodatkowo zastosować czynnik czasu historycznego: okres pierwszy (lata 1700–1773), okres drugi (lata 1774–1800), okres trzeci (lata 1801–1831), okres czwarty (1832–1842), okres piąty (1843–1863), okres szósty (1864–1900). W zastosowanym w tej rozprawie podziale datami granicznymi *przed którymi nie* – są daty narodzin pierwszego pokolenia w przyjętym tu podziale⁶⁹. Datą końcową *czasu po którym nie* – czas śmierci ostatniego pokolenia twórców branych pod uwagę w tym podziale. Skrótowno można ująć tę kwestię następująco: pierwszym pokoleniem jest tzw. „pokolenie zerowe” (prekursorskie) czasu oświecenia, a pokoleniem końcowym – twórcy czasu pozytywizmu, reprezentanci realizmu krytycznego.

⁶⁹ W. Piotrowski, dz. cyt.

Na dorobek literacki osiemnastego wieku w Polsce wpływ miały spory światopoglądowe prowadzone w wieku osiemnastym między reprezentantami kultury sarmackiej i oświeceniowo-libertyńskiej. W wieku dziewiętnastym spór toczył się między tymi, którzy aprobowali postęp w nauce z jednej strony, co było wspólną cechą elit narodów zamieszkujących obszary zachodnich guberni rosyjskich, a z drugiej strony dążeniem zamieszkujących te gubernie Polaków do odrzucenia narzucanej przez władze rosyjskie konieczności wyboru między postawą społecznego lojalizmu czy nawet oportunistycznym z jednej a z drugiej postawą niezgody wobec oficjalnej polityki władz i niejednokrotnie, będącą tej postawy konsekwencją – przymusową zmianą miejsca pobytu wielu Polaków. Była ona konsekwencją czynnego udziału w wydarzeniach społeczno-politycznych – znaku niezgody na istniejący stan rzeczy (zesłanie w głąb Rosji, katorga syberyjska, przymusowe wcielenie do wojska rosyjskiego i służba na Kaukazie lub emigracja do jednego z państw zachodniej Europy).

Konsekwencją owej niezgody na politykę władz rosyjskich, wobec prawa do wyrażania własnych opinii na temat prawa do samostanowienia, było poddanie Polaków znacznemu rozproszeniu geograficznemu. Dotyczyło to zwłaszcza elity intelektualnej. Jej relacje z Rosjanami w tym rejonie Europy miały znaczący wpływ na zmiany, jakie zaszły w latach 1832–1900 w funkcjonowaniu ośrodków kulturalno-naukowych skupiających naszych rodaków. Wilno – zwłaszcza po 1842 roku, z chwilą pozbawienia go praw instytucji typu akademickiego, a także w związku z trudnościami czynionymi zarówno wydawcom w zakresie publikowania utworów literackich czy publicystyki (w tym nakaz druku tekstów alfabetem rosyjskim), jak i stwarzaniem trudności pozostającym w mieście przedstawicielom zawodów inteligentkich w inicjatywach zakładania towarzystw naukowych, straciło rangę znaczącego ośrodka edukacyjno-intelektualnego, wypracowaną od XVII do lat trzydziestych XIX wieku. Funkcję swą bezpowrotnie, z chwilą likwidacji Liceum Wołyńskiego, stracił Krzemieniec. Zgromadzona w nim baza materialna służąca edukacji, taka jak podobna baza Uniwersytetu Wileńskiego, posłużyła wyposażeniu Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie.

Nieliczna grupa studentów wileńskich czy uczniów Liceum Wołyńskiego kontynuowała studia w Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie. Jej związki z ruchem zainicjowanym przez Szymona Konarskiego dowiodły, jak nietolerancyjny wobec wszelkich prób samodzielności okazał się rosyjski system oświatowy. Ograniczoną swobodą działań kulturalnych i naukowych cieszyli się Polacy w latach czterdziestych w Żytomierzu, ale i tam po wydarzeniach 1863 roku zarówno działalność Polskiej Spółki Wydawniczej, jak i polskiego teatru została zawieszona, a warunki nauczania w gimnazjum żytomierskim obostrome. Po 1831 roku zamknięto również Uniwersytet w Warszawie. Zarysowana sytuacja sprawiła, iż młodzież podejmująca dalsze, ponadgimnazjalne kształcenie przesunęła swą uwagę w latach 1843–1861 na akademickie ośrodki w Rosji: Petersburg, Moskwę, Kijów i Kazań. W tych miastach tworzyły się grupy literackie Polaków o różnym nachyleniu światopoglądowym. W latach trzydziestych wokół „Tygodnika Petersburskiego” gromadzi się tzw. „koteria petersburska” – o zmiennej strukturze osobowej, skupiająca przede wszystkim tych, którzy przyjęli lojalnościową postawę wobec zaborcy⁷⁰.

⁷⁰ M. Ingot, *Poglądy koterii petersburskiej w latach 1841–1843*, Wrocław 1961; E. Tomaszewski, *Prasa Królestwa Polskiego i Ziem Litewsko-Ruskich okresu międzypowstaniowego (1832–1864)*, Warszawa 1996.

Również mniej trwale inicjatywy wydawnicze podejmowane przez Polaków w stolicy Rosji miały na ogół niekontrowersyjny charakter, a mimo to spotykały się z ingerencją cenzury uniemożliwiającą ich istnienie. Taki los spotkał „Słowo” Józefata Ohryzki. Podobnie w drugiej połowie wieku dziewiętnastego potoczyły się losy nieradykalnie nastawionych literatów i publicystów kijowskich – wydawców w Petersburgu czasopisma „Gwiazda” i miejscowej (kijowskiej) mutacji czasopisma „Kłosy”. W Petersburgu ukazywało się bez przeszkód w końcowym dziesięcioleciu XIX wieku czasopismo „Kraj”. Tak zwani poeci kaukascy – wywodzący się z mieszkańców kresów, wcieleni za różnorakie przewiny do armii rosyjskiej strzegącej południowych granic cesarstwa – tworzyli odrębną tematycznie i utrzymaną w szczególnym klimacie nostalgiczną twórczość, która, rozrzucona po prasie polskiej, wydawanej w zachodnich guberniach Rosji, a niekiedy w pojedynczych, niskonakładowych tomikach, stanowiła osobne zjawisko kulturowe lat 1830–1880. W grupie tej wymienić można: Wincentego Dawidowskiego, Tadeusza Ładę Zabłockiego, Juliusza Mulczara, Kazimierza Tyszkiewicza.

Rzadko też do prasy ziem zabranych trafiała twórczość syberyjskich zesłańców. Ci tworzyli przede wszystkim relacje pamiętnikarskie, pisane przede wszystkim po powrocie z zesłania i częściej przechowywane w rękopisach przez kolejne pokolenia rodów, niż publikowane w całości w odrębnych woluminach (Kacper Maszkowski, Antoni Pawsza, Zygmunt Rewkowski, Justynian Ruciński, Ewa Felińska).

W zasadzie całkowitą swobodę wyrażania myśli zachowywali jedynie Polacy pozostający na Zachodzie (zarówno w obu Amerykach, Anglii, jak i zachodnich krajach Europy kontynentalnej – Francji, Belgii, Niemczech). Działające tam polskie wydawnictwa – łącznie z drukarniami Księstwa Poznańskiego, jak i z terenu Wrocławia – nie podlegały aż takim obostrzeniom cenzuralnym, jakim poddawane były druki pisane w języku polskim na terenie Rosji i Królestwa Polskiego.

Zmiany zachodzące w zainteresowaniach intelektualnych Polaków na ziemiach wschodnich byłej Rzeczypospolitej w latach 1700–1900 podyktowane były nie tylko warunkami politycznymi narzuconymi przez Rosjan, lecz także mentalnymi. Znaczne uszczuplenie katolickich ośrodków sprawia, iż słabnie oddziaływanie duchowieństwa katolickiego. Na ziemiach zachodnich guberni po 1832 roku istnieją seminarium duchowne jedynie w Wilnie, Mohylewie, a z czasem wydana zostanie zgoda na utworzenie seminarium w Żytomierzu. Nieprzerwanie istniała Akademia Duchowna w Petersburgu. Jednak praktyki religijne katolików z rosyjskich guberni zachodnich i Królestwa Polskiego były systematycznie utrudniane. Wprowadzenie w latach sześćdziesiątych dodatkowej mszy w języku rosyjskim w obrzędzie katolickim budziło sprzeciw przede wszystkim biskupów, a uległość wobec nakazów rosyjskich spotykała się z ostracyzmem ludności polskiej nawet wobec katolickich władz zwierzchnich.

Identyczny, a nawet surowszy, wyrok czekał wyznawców obrzędu grekokatolickiego. Z rozkazu władz rosyjskich nastąpiła likwidacja ośrodków grekokatolickich i przymusowe ich przyjęcie przez duchownych prawosławnych. Wiązało się to nie tylko z traumatycznym przeżyciem wyznawców grekokatolicyzmu, ale przede wszystkim było uderzeniem w wielowiekową tradycję wyznaniowo-kulturową mieszkańców tych ziem, w tym wypadku nie Polaków, lecz rdzenną ludność przede wszystkim Białorusi i Ukrainy. Duchowni sprzeciwiający się kasacji grekokatolicyzmu na terenie zachodniej Rosji byli pod przymusem osadzani w odległych od swych terenów duszpasterskich klasztorach i poddawani tajnemu nadzorowi.

Pozostające w znacznym rozproszeniu parafie katolickie stały się w tamtym czasie znakami polskości na tych ziemiach. Zmieniają się jednocześnie wyraźnie – po roku 1850 – zainteresowania mieszkających na tym obszarze Polaków. Chwilowe ożywienie naukowe ośrodka warszawskiego ma miejsce jedynie w latach istnienia w tym mieście Szkoły Głównej i zamiera, gdy w to miejsce w roku 1870 powołany został Uniwersytet Warszawski z rosyjskim językiem wykładowym. Mieszkańcy zachodnich guberni rosyjskich – w tym Polacy – wybierają na miejsce swych studiów uczelnie rosyjskie. Choć język rosyjski jako wykładowy obowiązuje w uczelniach obu obszarów – Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rosyjskiego, to zapewne zarówno lepiej rozbudowane trakty komunikacyjne, jak i lepsze perspektywy ekonomiczne po ukończeniu uczelni w Rosji, skłaniają do podejmowania właśnie w nich dalszego kształcenia. Warszawa jest w tych latach miastem prowincjonalnym na zachodnich granicach wpływów rosyjskich. Zmienia się też stopniowo zakres zainteresowań Polaków z zachodnich guberni Rosji. Częściej wybierają oni studia medyczne i politechniczne, a spośród humanistycznych ekonomiczne i politologiczne.

Polska twórczość literacka na tych ziemiach nie przeżywa stanu stagnacji czy redukcji. W latach siedemdziesiątych znoszone są stopniowo zakazy publikacji nałożone na twórczość polskich literatów emigracyjnych. Stosunkowo nikła jest cenzura rosyjska w Petersburgu wobec ukazujących się tam drukiem polskich publikacji zarówno literackich, jak i publicystycznych (znacznie łagodniejsza niż w Królestwie Polskim). W Petersburgu powstało wydawnictwo Maurycego Wolfa i rozwijała się literacko-wydawnicza działalność Antoniego Czajkowskiego.

W tej – z konieczności nad wyraz zwięzłej analizie – ustalić można już kierunki dalszych niezbędnych badań prowadzących do powstania syntetycznego ujęcia polskiej geografii kulturalno-literackiej na wschodnich ziemiach I Rzeczypospolitej w latach 1700–1795 i po tej dacie na tzw. ziemiach zabranych, czyli włączonych od 1795 roku do Cesarstwa Rosyjskiego. Powinny one dotyczyć: ustalenia okręgów kulturowych ukształtowanych na ziemiach zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego i powiązania ich z miejscami funkcjonowania oraz działania formalnych i nieformalnych polskich środowisk literackich i kulturalnych. Obejmowałyby one:

– *Z i e m i ę i n f l a n c k ą* z centrami w Warklanach, Mitrawie, Prele, ściśle jednak połączonych z Wilnem i Petersburgiem⁷¹. W wieku osiemnastym znajdujemy na tych ziemiach nieliczne osoby podejmujące się twórczości literackiej, a wyróżniają się wśród nich: Konstancja Benisławska, Michał Jan Borch, Eliza Reck. W wieku dziewiętnastym środowisko to zaakcentuje pewną samodzielność, gdy jego centrum twórczości literackiej stanowiła będzie grupa twórców zgromadzona wokół czasopisma „Rubon”⁷² (1842–1849), do którego pisywali: Adam Plater, Józef Plater, Michał Borch, A. Grott-Spasowski, Andrzej Podberski, Kazimierz Bujnicki, Aleksander Groza, Walerian, Józef i Klemens Grzymałowscy, Ignacy Chrapowicki, Władysław Strzelnicki, Ludwik Potopowicz, Hieronim Marcinkiewicz, Tadeusz Łada Zabłocki, Michał Grabowski, Marcin Szymanowski, Wincenty Gozdawa-Reutt, Ludwik Książyc Hłasko, Juliusz Mulcer, Leon Janiszewski, Jan Barszczewski. Nie wszyscy au-

⁷¹ D. Samborska-Kukuć, *Polski Inflantczyk. Kazimierz Bujnicki (1788–1878). Pisarz i wydawca*, Kraków 2008.

⁷² Tamże, s. 399–499

torzy zamieszczający swe utwory literackie, artykuły problemowe, opisy z podróży w „Rubonie” byli ściśle związani z kręgiem inflancko-litewskim. To, że pisywali do tego periodyku, jest jedynie sygnałem ograniczania możliwości tworzenia czasopism literackich, przejawem potrzeb kulturalnych każdego miejscowego środowiska literackiego czy literacko-naukowego w tamtych warunkach politycznych, ale także zapewne możliwości finansowych.

– Ziemię litewską z Wilnem jako miejscem centralnym zarówno dla ośrodków północnej Białej Rusi, jak i Żmudzi⁷³. W wieku osiemnastym charakterystyczna jest dla środowiska intelektualnego tych ziem stosunkowo duża aktywność literacka, lecz poeci tych ziem realizować będą swe ambicje twórcze głównie w centrach kulturalnych środkowej Rzeczypospolitej (Warszawie, Puławach), a nie w obszarze Wilna i swych własnych stron rodzinnych. Dopiero z początkiem dziewiętnastego wieku, wraz z zeświecczeniem i umiędzynarodowieniem środowiska wileńskiego w związku z utworzeniem Uniwersytetu Wileńskiego, pojawi się tu spora grupa osób zainteresowanych twórczością literacką, jako swym zajęciem dodatkowym i wyróżniającym. Początkowo skupią się ci twórcy wokół „Dziennika Wileńskiego” (1803, 1815–1823) czy „Wiadomości Brukowych” (1817–1823), ale też stanowią odrębny krąg towarzyski. W tym gronie, lecz obok kręgu klasycystów, pojawił się grupa młodych poetów: Jan Czeczot, Tomasz Zan, Feliks Kólakowski, Adam Mickiewicz, skupionych w Towarzystwie Promienistych, a następnie Towarzystwie Filomatów i Towarzystwie Filaretów, stanowiących zaczyn pod przenikającą do Polaków literaturę romantyczną.

Rozbici w 1824 roku represjami nowego kuratora okręgu wileńskiego, Mikołaja Nowosilcowa, wydaleniu z Uniwersytetu lub przeniesieni na uczelnie Kazania czy Petersburga, a często zesłani do centralnych lub wschodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego, filomaci poszli w rozsypkę. Drobną ich część wyemigrowała z czasem do Francji, Belgii czy Anglii. Ci, którzy pozostali, nie stanowili zwartej grupy literackiej, swe utwory ogłaszali w różnorodnych periodykach, jak „Kłosa”, „Kronika Rodzinna”. Lata przedpowstaniowe z literatów wileńskich zapamiętują jedynie Adam Honorj Kirkor, Gabriela z Güntherów Puzynina, Edward Odyniec, lecz prócz nielicznego grona parających się piórem osób, zarówno G. Günther, jak i młodszy nieco pisarz żył daleko od Wilna: Ignacy Piotr Legatowicz i Konstanty i Eustachy Tyszkiewiczowie mieszkali w Mińsku, Aleksander Radwan Rypiński po powrocie z emigracji osiadł na rodzinnej Witebszczyźnie⁷⁴, Józef Ignacy Kraszewski, mimo iż w Wilnie u Glücksberga wydawał pod swoją redakcją roczniki „Athenaeum” i swe powieści, w mieście tym od czasu niefortunnych lat studiów nie bywał. Licznego grona współpracowników tego czasopisma (razem około 500 osób) nie można uważać za jednolitą grupę twórców o wspólnym stanowisku estetycznym czy jednolitym poglądzie na świat⁷⁵.

⁷³ A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorysy pokolenia*, Warszawa 1962.

⁷⁴ A. Romanowski, *Pozytywizm na Litwie. Polskie życie kulturalne na ziemiach litewsko-białorusko-inflanckich w latach 1864–1904*, Kraków 2003.

⁷⁵ Zob. W. Roszkowska-Sykałowa, „Athenaeum” Józefa Ignacego Kraszewskiego 1841–1851. *Zarys dziejów i bibliografia zawartości*, Wrocław 1974; też: „Athenaeum” (1841–1851), w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachorza i A. Kowalczykowej, Wrocław 1991, s. 48–50.

Na pewien czas w latach czterdziestych dała się poznać w Wilnie Zofia Klimañska i środowisko „Pamiętnika Naukowo-Literackiego” (Edward Żeligowski, Napoleon Klimiński, Romuald Podbereski). A przecież w mieście tym w drugiej połowie wieku XIX ostała się spora garstka twórców z aktywnym A. H. Kirkorem, redaktorem „Kuriera Wileńskiego”, kronikarzem Wilna, wraz ze współdziałającymi z nim Mikołajem Malinowskim, Antonim Edwardem Odyńcem, Ignacym Chodźko, Wincentym Horodyńskim i paru poetami publikującymi przygodne wiersze przeważnie pod kryptonimami. Choć środowisko to nie było liczne, to na tyle znaczące, iż zdołano przy jego udziale wydać *Album wileński* – dar hołdowniczy złożony Aleksandrowi II z okazji jego pobytu w Wilnie⁷⁶.

– Ziemia Białej Rusi, wyraźnie zespolone w wieku XVIII i początkach wieku XIX, może jedynie ożywia twórczość Jan Barszczewskiego z ziemi witebskiej, z *Szlachcicem Zawalnią*, zauważonym przez Romana Podbereskiego⁷⁷, i Jan Onoszko z okręgu lepeckiego⁷⁸.

– Dopiero pod koniec pierwszej połowy XIX wieku na ziemi mińskiej, choć nie w samym Mińsku, odnotowujemy przejawy ożywienia literackiego. W majątku Antosin Ignacy Bogdanowicz będzie organizował tzw. czwartki literackie. Choć tak naprawdę literatura na tych ziemiach ożyła dopiero w drugiej połowie wieku dziewiętnastego za sprawą Elizy Orzeszkowej i jej przyjaciół. Środowisko to nigdy nie było zbyt aktywnym, rozdyktowanym, a sam obszar nie był atrakcyjnym miejscem na mapie literackiej ziem zabranych. Mieszkający tam twórcy angażowali się w życie kulturalne Wilna lub Warszawy. Otwierali w tych miastach będące pod ich egidą, księgarnie, pisali do tamtejszej prasy i wydawali swe utwory.

– Podobnie było z terenem Półocka, miasta, które żyło swoistym tętnem literatury i nauki w latach 1800–1820, lecz po odejściu zeń jezuitów zamilkło i straciło na znaczeniu zarówno jako siedziba zakładu wyższej użyteczności, jak i ośrodek miejski. W pamięci pozostał jedynie miejscem, z którego w świat wyszedł – przez wielu dzisiaj zapomniany – Józef Morelowski oraz paru księży-profesorów.

– Nie ostał się też jako ośrodek naukowy i literacki, Krzemieniec – tak ważny w dziejach wschodnich ziem w latach 1803–1832⁷⁹. Nigdy nie dopracowano się tutaj własnego periodyku kulturalno-literackiego, choć dwukrotnie (w 1810 i w 1818–1820) podejmowano takie próby. Środowisko krzemieńczan związane było ponadto, niemal na równi z dwoma centrami naukowo-kulturowymi – Warszawą i Wilnem, a niekiedy z Puławami, co między innymi uniemożliwiało prężniejszy rozwój tej placówki dydaktyczno-naukowej w latach 1805–1830. Tadeusz Czacki, Alojzy Feliński czy Alojzy Osieński swe poglądy i pasje naukowe (T. Czacki, A. Osieński) i literackie, dydaktyczne (A. Feliński) ukształtowali w atmosferze Warszawy końca doby stanisławowskiej, zaś pozostali profesorowie krzemienieccy to wychowankowie Szkoły

⁷⁶ Zob. Mikołaja Malinowskiego *księga wspomnień*, wydał J. Tretiak, Kraków 1907, s. 12-13.

⁷⁷ J. Barszczewski, *Szlachcic Zawalnia czyli Białoruś w fantastycznych opowiadaniach*, poprzedzone Krytycznym rzutem oka na literaturę białoruską przez R. Podbereskiego, t. 1, Petersburg 1844, t. 2-3, Petersburg 1845, t. 4, Petersburg 1846.

⁷⁸ D. Samborska-Kukuć, *Z dziejów kultury literackiej północno-wschodniego pogranicza. Jan Onoszko, poeta przełomu XVIII i XIX wieku*, Kraków 2003.

⁷⁹ W. Piotrowski, *Życie umysłowe Krzemieńca 1805–1832*, Piotrków Trybunalski 2005; tenże, *Słownik krzemieńczan*, Piotrków Trybunalski 2005.

Głównej Krakowskiej lub Uniwersytetu Wileńskiego, rzadziej Uniwersytetu we Lwowie. Ich tropem poszli uczniowie-poeci Antoni Malczewski, Konstanty Piotrowski i członkowie *Klubu Piśmienniczego*: Tymoteusz Zaborowski, Teodozy Sierociński, Karol Sienkiewicz, Józef Korzeniowski, a także młodsi od nich: Stefan Witwicki, Karol Podczaszyński i Jan Kazimierz Ordyniec.

Była też wśród nich liczna grupa literatów interesująca się także kwestiami różnych dziedzin naukowych. Swoje periodyki, „Ćwiczenia Naukowe” i „Pamiętnik Naukowy” – efemerydy naukowo-literackie – krzemieńczanie wydawali w końcu w Warszawie (1818–1819). Środowisko krzemienieckie także nie zdołało utrzymać więzi osobowej po 1831 roku. Absolwenci Gimnazjum i Liceum Wołyńskiego rozpiechli się po świecie od Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej po Cejlon, część z nich nie ominęły przymusowe wędrówki w głąb Rosji. Ich losy były bliźniaczo podobne do przypadków życia filomatów i absolwentów Uniwersytetu Wileńskiego.

Jak ich nieco starsi rywale w sztuce pióra z Wilna, których dzisiaj uważa się za prekursorów romantyzmu polskiego, tak i młodzi wiekiem pisarze ziem południowo-wschodnich guberni rosyjskich zapisali się w dziejach literatury tamtych lat jako nieformalna grupa literacka zwana „szkołą ukraińską”. Twórców typu Antoniego Malczewskiego, Maurycego Gosławskiego oraz absolwentów gimnazjum humańskiego Seweryna Goszczyńskiego i Józefa Bohdana Zaleskiego uważało się już od czasu studium Goszczyńskiego *Nowa epoka poezji polskiej* za równoważnych poetom wileńskim twórców południowej odmiany polskiego romantyzmu. Do tej grupy można dopisać pisarzy formatu Henryka Rzewuskiego, Michała Grabowskiego (początkowo związanego ze środowiskiem Warszawy lat 1830–1835) czy Konstantego Piotrowskiego i Konstantego Podwysockiego, którzy szkołę tę wyraźnie rozbudowali.

Sytuowanie krzemieńczan czy pisarzy południowych ziem dawnej Rzeczypospolitej tylko w jednym wymiarze literatury polskiej byłoby poważnym niedopatrzaniem. Ostatni z nich stanowili jednocześnie zaczyn nowego kręgu literackiego zgromadzonego wokół mieszkańców okręgu żytomierskiego. Grupa literatów tego miasta została znacznie poszerzona w latach czterdziestych przez skupienie się w nim i jego okolicy pisarzy: Józefa Ignacego Kraszewskiego, Apolla Nałęcz Korzeniowskiego, Ignacego Hołowińskiego, Konstantego Podwysockiego i Konstantego Piotrowskiego. Niestabilne zaplecze kulturalne ziemi żytomierskiej, ale może przede wszystkim konserwatywne stanowisko społeczne Henryka Rzewuskiego, Ignacego Hołowińskiego i Michała Grabowskiego, związało tę grupę ze środowiskiem pisarsko-dziennikarskim Petersburga i redakcją „Tygodnika Petersburskiego” Józefa Emanuela Przeclawskiego. Wszedł też do niego na pewien czas także J. I. Kraszewski i paru młodszych wiekiem pisarzy i publicystów.

– **Z i e m i ę k i j o w s k ą**, która stała się ważną z chwilą otwarcia w Kijowie Uniwersytetu św. Włodzimierza. Był wówczas ten ośrodek naturalnym zapleczem młodego pokolenia pisarzy polskich – przeważnie studentów tej uczelni. Literackie sukcesy pisarzy polskich przysły w tym mieście dopiero w połowie lat czterdziestych, kiedy to Antoni Jaxa Marcinkowski i Zenon Fisz podjęli decyzję o wydawaniu w Petersburgu periodyku „Gwiazda”. Stosunkowo krótki okres publikowania tego periodyku dał przedsmak radykalizmu w literaturze i krytyce literackiej, wprowadził też do obiegu piśmienniczego nowe nazwiska z kręgu wileńskiego – Zofię Klimañską, peters-

burskiego – Wincentego Dawida, wołyńskiego – Karola Kaczkowskiego, wzbogacił krytykę literacką o nowe podejście do europejskiej literatury. Wiąż między Kijowem a Petersburgiem wskazuje nieodparcie na tworzenie się wokół ówczesnej stolicy Rosji liczne i prężne środowiska polskich twórców literatury, dziennikarzy i uczonych. Sytuacja taka, związana początkowo z podejmowaniem w Petersburgu studiów bądź pracy w uczelniach i instytucjach Cesarstwa, zmienia się z latami w naturalne zaplecze kulturalne i literackie skore realizować polskie plany kulturalno-społeczne.

– Już poza ziemiami „kresowymi” wchodzącymi w obszar Cesarstwa Rosyjskiego, do obszarów geograficznie z „kresami” związanych należały o k r ę g i l w o w s k i i b r o d z k i, w obrębie których zaznaczyła się wyraźna aktywność polskich twórców literatury. Można doliczyć się tu aktywności trzydziestu jeden literatów, przy czym ich liczba stale na przestrzeni oświecenie – romantyzm – pozytywizm wzrastała. Jeśli w wieku osiemnastym żyli we Lwowie stale lub przez dłuższy czas nieliczni literaci (Benedykt Hulewicz, Michał Andrzej Horodyński, Franciszek Karpiński, Józef Dominik Gąsiorowski, Elżbieta Gize-Walkerowa), to ich liczba w czasach romantyzmu wzrosła do 10, a w drugiej połowie wieku XIX do 20. Najintensywniejszym okresem literackim w XIX wieku może się szczycić Lwów w związku z pobytom w nim Walentego Chłędowskiego i jego brata Kazimierza, a także Augusta Bielowskiego, który prócz twórczości naukowej pisywał utwory poetyckie, oraz całkiem liczne grono literatów publikujących swe utwory w „Dzienniku Literackim”, „Pamiętniku Lwowskim”, „Haliczanie”, „Rozmaitościach” i „Dzienniku Mód Paryskich”.

Brody były drugim miastem okręgu lwowskiego, w którym daje się zauważyć, zwłaszcza w wieku XIX, stabilizację miejscowego środowiska intelektualnego, a także zmiennego w swym składzie osobowym środowiska literackiego, z którego w trwalszej pamięci pozostali Józef Korzeniowski, który spędził tu dzieciństwo, i mniej znani poeta i prozaik Władysław Słowacki oraz Wincenty Barącz Sadok i Tymoteusz Lipiński.

*

Przedstawiony szkic jest jedynie wprowadzeniem do dalszych, wymagających szczegółowych badań źródłowych, które powinny być związane z:

– wytyczeniem mapy ośrodków ziem wschodnich byłej Rzeczypospolitej, na których urodzili się polscy twórcy sztuki, literaci, naukowcy, duchowni, drukarze, działacze polityczni i wojskowi i szczegółowym opisem zaplecza kulturowego owych miejsc narodzin i środowiska rodzinnego przyszłej elity intelektualnej i politycznej Polaków tego obszaru;

– stworzeniem „wykresów” geograficznych przemieszczeń każdego z twórców literatury, sztuki i nauki na tych ziemiach urodzonych;

– prześledzeniem ich przemieszczeń i zdobytych podczas nich doświadczeń, umiejętności oraz dokonującego się podczas tych podróży rozwoju intelektualnego;

– opisaniem ich osiągnięć we wszystkich zakresach wiedzy i umiejętności, jakie podejmowali;

– przedstawieniem przestrzennego rozmieszczenia zjawisk literackich (drukarnie, druki, debiuty, kult, wieczory towarzyskie i autorskie) na tych ziemiach, z uwzględnieniem zmian zachodzących na przestrzeni kolejnych dziesięcioleci;

– ocenieniem zgromadzonego przez Polaków mieszkających na tych terenach

w latach 1700–1900/1920 majątku kulturowego i świadectw poziomu intelektualnego środowisk, których materialnym śladem były zgromadzone zbiory biblioteczne, zbiory dzieł sztuki, powstałe instytucje kulturalne, naukowe (wraz z opisem ich dokonań) oraz prezentacją trwałych wartości wypracowanych przez przeszło dwa wieki w interesującej nas przestrzeni geograficznej i obszarze intelektualnym;

– ocenieniem strat w zasobach kulturowych Polaków, jakie nastąpiły w wyniku ograniczenia swobód mieszkańców zachodnich guberni rosyjskich, a także niedobrowolnego rozproszenia Polaków w latach 1772/1795–1920.